Dziś Andrzej Duda zostanie zaprzysiężony przed Zgromadzeniem Narodowym na Prezydenta RP \2

CZWARTEK |06|08|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Dziennik Elbląski" 12 036 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 8 011 NR 179 (20299)

Fot. Ryszard Biel

Elbląg drugi w Polsce \5

PODEJRZENIE TO NIE ZAKAŻENIE \3

KOTY SĄ BEZPIECZNE I NAKARMIONE \4

PIĘĆ RODZIN STRACIŁO DACH NAD GŁOWĄ \6

SZUKAMY MISS I MISTERA LATA 2020 \8

BIEGLI RZUCĄ NOWE ŚWIATŁO NA SPRAWĘ? \9

RAJDOWA INAUGURACJA W RZESZOWIE \17

ISSN 0137-9127
32
9 770137 912149

eprasa.pl 166ca0b6cc

1 WRZEŚNIA UCZNIOWIE WRACAJĄ DO SZKÓŁ. — PRZYGOTOWUJEMY ROZWIĄZANIA: WYTYCZNE SANITARNE I ROZWIĄZANIA PRAWNE, KTÓRE POZWOLĄ ODPOWIEDNIO ZAREAGOWAĆ I PODJĄĆ WŁAŚCIWE DECYZJE, GDY POJAWI SIĘ OGNISKO ZAKAŻENIA — ZAPOWIEDZIAŁ DARIUSZ PIONTKOWSKI, MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ.

ZAPRZYSIĘŻENIE W CIENIU WIRUSA

POLITYKA\\\ Dziś Andrzej Duda zostanie zaprzysiężony na urząd prezydenta. Jednak na uroczystości zabraknie wielu znanych polityków. Niektórym na przeszkodzie stanął koronawirus, a inni sami zdecydowali o bojkocie zaprzysiężenia głowy państwa.

Dzisiaj odbędzie się Zgromadzenie Narodowe, podczas którego Andrzej Duda zostanie zaprzysiężony na urząd Prezydenta RP. Zgodnie z Kodeksem wyborczym, nowo wybrany prezydent składa przysięgę wobec Zgromadzenia Narodowego, a więc w obecności posłów i senatorów, a także zaproszonych gości. Jednak zaprzysiężenie głowy państwa będzie jakże inne niż pięć lat temu. Z powodu pandemii uczestników będzie obowiązywał reżim sanitarny, bez maseczki maja być tylko prezydent, jego żona oraz marszałkowie Sejmu i Senatu. Parlamentarzyści mają mieć zakryte usta i nos, co zresztą nie spodobało się niektórym posłom, choćby z Konfederacji, którzy już zapowiedzieli, że nie nałożą maseczek, mimo zaleceń kancelarii Sejmu.

— Szefowa kancelarii nie ma prawa zmusić posłów do wkładania maseczek — stwierdził poseł Jakub Kulesza.

Jednak na złożeniu przysięgi przez Andrzeja Dudę nie pojawi się wielu znanych polików. Nie będzie m.in. byłych prezydentów: Lecha Wałęsy i Bronisława Komorowskiego, ale będzie Aleksander Kwaśniewski. — Z szacunku dla państwa, urzędu prezydenta i wyborców, którzy poszli do urn — tłumaczy dwukrotny prezydent Polski.

Nie pojawią się również niektórzy byli premierzy: Ewa Kopacz, Leszek Miller i Włodzimierz Cimoszewicz. Prawdopodobnie nie będzie także Donalda Tuska. Zresztą pięć lat temu Donalda Tuska też nie było w Sejmie, kiedy Andrzej Duda po raz pierwszy składał przysięgę, bo ówczesny przewodniczący Rady Unii Europejskiej otrzymał zaproszenie jako były premier, a nie szef jednej z najważniejszych instytucji Unii Europejskiej. Ale też w 2010 r. podczas zaprzysiężenia Bronisława Komorowskiego nie było z kolei chociażby Jarosława Kaczyńskiego.

Teraz nie pojawi się również europosłanka KO Róża Thun, która otrzymała zaproszenie od Kancelarii Sejmu z błędem ortograficznym w swoim imieniu. Na kopercie napisano "Ruża".

Nie będzie też Rafała Trzaskowskiego, który powiedział, że nie jest członkiem Zgromadzenia Narodowego, a ponadto tego dnia nie będzie go w Warszawie. Nieobecny będzie też Szymona Hołowni, który uznał, że obecnej sytuacji wzrostu zachorowań na koronowirusa, wybieranie się do Sejmu osób dla przeprowadzenia aktu zaprzysiężenia niekoniecznych, w jego ocenie byłoby gestem braku odpowiedzialności. Były kandydat na prezydenta uważa, że złożenie przysięgi mogłoby się odbyć online.

W Sejmie nie będzie też zakażonych koronawirusem senatorów Jana Filipa Libickiego, Ryszarda Bobera i Artura Dunina, jak też Krzysztofa Kwiatkowskiego, który poddał się dobrowolnej kwarantannie.

Nie wiadomo, co z innymi senatorami z komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, którzy uczestniczyli 30 lipca w posiedzeniu komisji razem z senatorem Libickim, który jak się okazało dwa dni później, jest zakażony koronawirusem. Większość senatorów miała już zrobione testy i czeka na wyniki. Pilne polecenie zrobienia testów przed Zgromadzeniem Narodowym dostali też posłowie z PSL, bo 28 lipca senator Libicki brał udział w posiedzeniu Rady Naczelnej PSL, a w miniony wtorek poseł PSL Dariusz Klimczak poinformował jest zakażony koronawirusem. Od wyniku testu swój udział w Zgromadzeniu Narodowym uzależnia też część parlamentarzystów z Warmii i Mazur, ale są też tacy, którzy mówią wprost, że nie pojawią się dziś na Wiejskiej.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

BOGUSŁAWA ORZECHOWSKA, SENATOR PIS

— Jeszcze nie wiem, czy pojadę na zaprzysiężenie prezydenta, a to dlatego, że jestem wśród tych senatorów, którzy mieli kontakt z senatorem Libickim. Razem byliśmy na posiedzeniu komisji rodziny. Dlatego teraz jestem na kwarantannie. Miałam już zrobiony test i czekami na wynik. Zobaczymy, jak wszystko będzie dobrze, to oczywiście pojadę. Myślę, że przy zachowaniu reżimu sanitarnego, a więc obowiązkowych maseczek i rękawiczek, udział w Zgromadzeniu Narodowym jest bezpieczny. Muszą być zachowane te zasady. Osoby bez maseczek nie powinny być wpuszczane na salę.

JERZY WCISŁA, SENATOR PO

— Nie wezmę udziału w zaprzysiężeniu prezydenta. Nie mam jeszcze wyniku testu, ale nawet jeśli wynik będzie negatywny, to nie pojadę do Warszawy. Przede wszystkim dlatego, że ciężko mi byłoby być świadkiem przysięgi składnej na Konstytucję. Prezydent Duda jest prezydentem z przeszłością. W moim odczuciu i nie tylko moim nie przestrzegał Konstytucji i nie wierzę, że będzie to robił, że ta przysięga będzie uczciwa. Na pewno będzie nasza reprezentacja polityczna i reprezentacja senacka na Zgromadzeniu Narodowym.

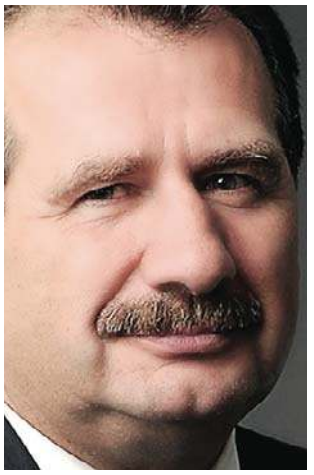

ZBIGNIEW ZIEJEWSKI, POSEŁ PSL

— Chcę wziąć udział w Zgromadzeniu Narodowym, uważam to za swój obowiązek. Mają być zachowane wszelkie środki ostrożności, a więc maseczki, płyn do dezynfekcji rąk. Jednak mój udział zależy od wyniku testu na koronawirusa, właśnie jadę do Olsztyna zrobić taki test. Mam wejść na salę jak to mówią „czysty". Brałem udział w posiedzeniu Rady Naczelnej PSL, która odbyła się na Stadionie Narodowym. Był na niej też marszałek Brzezin, który miał już zrobiony test i wszystko jest w porządku. To liczę, że w moim przypadku też wszystko będzie dobrze.

MARCIN KULASEK, POSEŁ LEWICY

— Wezmę udział w zaprzysiężeniu, będzie obecna reprezentacja naszego klubu parlamentarnego. Nie wypada nie być, bo trudno polemizować z ponad 10 milionami wyborców, którzy zagłosowali na Andrzeja Dudę. Naszym kandydatem w drugiej turze nie był Andrzej Duda, ale został Prezydentem RP i dlatego kierownictwo naszego klubu będzie na jego zaprzysiężeniu. Mam tylko taki sen, żeby była to inna prezydentura, ale nie sądzę, żeby tak było, żeby był to prezydent wszystkich Polaków, a nie tylko jednego ugrupowania.

Prezydent Rzeczypospolitej obejmuje urząd po złożeniu wobec Zgromadzenia Narodowego następującej przysięgi:
„Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczyście przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem. "
Przysięga może być złożona z dodaniem zdania: „Tak mi dopomóż Bóg".

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 166ca0b6cc

PODEJRZENIE TO NIE ZAKAŻENIE

PRAWO Brygida Adamajtis ma żal do służb wojewódzkich, że do statystyk epidemiologicznych notujących osoby zakażone koronawirusem i zmarłe z tego powodu wliczono jej zmarłą matkę. U kobiety nie wykryto zakażenia, a jedynie je podejrzewano.

W ostatnim dniu lipca Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Bartoszycach wydała komunikat. Dotyczył on śmierci jednej z mieszkanek powiatu. „Nawiązując do wydarzenia z dnia 18.07.2020 r., dotyczącego ukazania się informacji w mediach o zgonie mieszkanki powiatu bartoszyckiego z powodu podejrzenia COVID-19, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Bartoszycach informuje, że wszystkie osoby mające jakikolwiek kontakt ze zmarłą osobą zostały profilaktycznie objęte nadzorem epidemiologicznym, poddane kwarantannie oraz przebadane w kierunku zakażenia koronawirusem SARS-COV-2. Badania jednoznacznie wykluczyły u tych osób zakażenie koronawirusem. W związku z powyższym, jakiekolwiek obawy w stosunku do rodziny oraz najbliższego otoczenia zmarłej związane z ryzykiem zakażenia koronawirusem są bezzasadne" — czytamy w komunikacie.

Co takiego wydarzyło się 18 lipca i po co był komunikat?

Fot. Zbigniew Woźniak

Ratownicy, którzy przyjechali, byli ubrani w kombinezony ochronne. Zdjęcie jest tylko ilustracją do tekstu

RANKIEM TEGO DNIA STAN 85-LETNIEJ MIESZKANKI GMINY BARTOSZYCE GWAŁTOWNIE SIĘ POGORSZYŁ. KOBIETA BYŁA SCHOROWANĄ OSOBĄ, OD LUTEGO LEŻĄCĄ.

— Mama miała wysoką gorączkę, której nie mogłam zbić. Za pierwszym razem było to 39,8 stopni, a po podaniu leku przeciwgorączkowego i upływie pół godziny 40,5 stopnia. Zatelefonowałam wtedy na 112. W trakcie rozmowy z dyspozytorką mama zaczęła bardzo ciężko oddychać. Wcześniej nie miała żadnych duszności — opowiada Brygida Adamajtis, córka zmarłej kobiety.

Zjej dalszej relacji wynika, że dyspozytorka przeprowadziła wywiad. Pani Brygida powiedziała, że przez tydzień byli u niej goście ze Śląska. Ze Spytajn pod Bartoszycami, gdzie mieszka, wyjechali w piątek 17 lipca. — Od dyspozytorki usłyszałam, że w związku z wysoką gorączką, dusznościami i wizytą gości ze Śląska karetka zabierze mamę do szpitala w Elblągu, na oddział zakaźny. Chwilę później mama zmarła. Zatelefonowałam więc na numer, który mi się wcześniej wyświetlił i powiedziałam o tym — mówi pani Brygida.

DODAJE, ŻE KIEDY RATOWNICY DO NIEJ PRZYJECHALI, BYLI UBRANI W KOMBINEZONY OCHRONNE. NIE ROBILI DODATKOWEGO WYWIADU, NIE PYTALI O GOŚCI ZE ŚLĄSKA.

— Zostawili kartę interwencji i powiedzieli, że później przyjedzie lekarz, aby wydać kartę zgonu. Po ponad dwóch godzinach pojawiła się pani doktor. Również była ubrana w kombinezon ochronny. Zapytała mnie jedynie o wybroczyny na rękach mamy, które były następstwem przyjmowania sterydów, co wyjaśniłam. Dałam jej też kartę z ostatniego pobytu mamy w szpitalu. O nic więcej nie pytała. Wypisała kartę zgonu. Było w niej „zgon z przyczyny nieznanej", a na drugiej stronie „zastoinowa niewydolność serca" i jeszcze jakaś przyczyna, zaś w uwagach dodała, że zastosowano procedurę Covid-19 — opowiada pani Brygida.

W KARCIE, KTÓREJ ZDJĘCIE POSIADA KOBIETA, NIE BYŁO NAPISANE, ŻE PRAWDOPODOBNĄ PRZYCZYNĄ ZGONU BYŁ KORONAWIRUS. TA KARTA JEDNAK PO UPŁYWIE KOLEJNYCH DWÓCH GODZIN ZOSTAŁA ZMIENIONA.

— Pani doktor zadzwoniła i poprosiła, aby ktoś kartę zgonu przywiózł, bo ona musi coś poprawić. Poprosiłam o to swoją siostrę, która jeszcze nie była na kwarantannie, a ja już tak. Wcześniej zatelefonowano do mnie z sanepidu i poinformowano mnie o tym, dodając, że nie mogę nigdzie wychodzić. Siostra przywiozła nową kartę zgonu. Tam już jako przyczynę śmierci wpisano Covid-19. Był też zapis „wirus nieidentyfikowany" i albo „najprawdopodobniej", albo „prawdopodobnie". Tej karty nie sfotografowałam, ale ona jest w Urzędzie Stanu Cywilnego, gdzie sporządzano akt zgonu — opowiada pani Brygida.

Dodaje, że potem rozmawiała już tylko z sanepidem. — Prosiłam, aby wykonali test mojej mamie i nam wszystkim, zwłaszcza moim Ślązakom. Oni przed wizytą u nas byli przez tydzień nad morzem. Gdyby się gdzieś zarazili, to byliby chorzy już w momencie przyjazdu do nas. Gdyby im zrobiono test, to byłby negatywny, jak się zresztą potem okazało. Sanepid poinformował mnie tylko, że jestem na kwarantannie i muszę zrobić listę osób, które w ostatnim tygodniu stykały się ze mną i mamą. Listę przekazałam i wszystkie osoby z niej trafiły na kwarantannę. To byli członkowie rodziny oraz pielęgniarki i opiekunki, które przychodziły do mamy. W związku z tym, że było podejrzenie Covid, nakazano mi pochować mamę w ciągu 72 godzin albo skremować zwłoki. Wybraliśmy drugą opcję, ale za kremację zapłaciłam podwójnie, w związku z podejrzeniem koronawirusa — mówi nasza rozmówczyni.

CHOCIAŻ NIE BYŁO STUPROCENTOWEJ PEWNOŚCI, ŻE ZMARŁA KOBIETA BYŁA ZAKAŻONA KORONAWIRUSEM ZMARŁĄ KOBIETĘ WLICZONO DO STATYSTYK.

Sytuacja ta wywołała wiele kontrowersji, pojawiło się również mnóstwo niedomówień. Tym bardziej, że Brygida Adamajtis jest osobą znaną w powiecie bartoszyckim. To dyrektorka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. — W stosunku do mnie tylko raz, na poczcie, gdy odbierałam przesyłkę, pani zza okienka głośno zapytała: „To pani nie jest na kwarantannie!?". Wiem jednak, że nieprzyjemne sytuacje zdarzyły się choćby paniom opiekunkom — mówi Adamajtis. — 27 lipca sama pojechałam do szpitala w Bartoszycach, gdzie pobrano wymazy. Na te 20 minut byłam zwolniona z kwarantanny. Następnego dnia dostałam informację, że wynik jest negatywny. Byłam ostatnią z przebadanych. Wcześniej wszystkie osoby uzyskały już negatywne wyniki badań. Nie ma więc żadnych przesłanek, aby uznać, że mama była zakażona — dodaje.

— Kiedy sprawa została nagłośniona, o czym nawet nie wiedziałam, bo nie czytałam gazet i nie oglądałam telewizji, miałam telefony od osób, które mnie znają — mówi Brygida Adamajtis. — To od nich dowiedziałam się o całym zamieszaniu. Statystyka wojewódzka też powinna zostać sprostowana. Powinna uwzględniać tylko potwierdzone dane, bo inaczej jest fałszywa — mówi Adamajtis, która żal ma również do lekarki oraz do osób, które nie zdecydowały o natychmiastowym zrobieniu testów, co pozwoliłoby uniknąć całej sytuacji. Wdzięczna jest natomiast sanepidowi za przytoczony na wstępie komunikat.

Dyrektor szpitala w Bartoszycach Sławomir Wójcik nie ma nic do zarzucenia ratownikom, ani lekarce, która stwierdzała zgon pacjentki.

— MUSIMY PRZESTRZEGAĆ PROCEDUR WYNIKAJĄCYCH Z PRZEPISÓW MINISTRA ZDROWIA ORAZ GŁÓWNEGO INSPEKTORA SANITARNEGO. JEST PRAWDĄ, ŻE TE PROCEDURY WYMUSZAJĄ NA NAS „DMUCHANIE NA ZIMNE" I DALEKO IDĄCĄ OSTROŻNOŚĆ

— mówi Sławomir Wójcik. — W tym przypadku to sama rodzina w wywiadzie podała, że był kontakt z osobami, gdzie występuje ognisko zakażeń. Poza tym objawy kliniczne, jak wysoka gorączka i duszności, sugerowały zakażenie. W tej sytuacji ratownicy musieli ubrać się w środki ochrony osobistej. Z kolei pani doktor, która stwierdzała zgon, opierała się na wywiadzie, jakiego dokonano wcześniej. Jak sądzę, zmiany zapisów w karcie zgonu dokonała po konsultacjach choćby z sanepidem. Szpital powiadomił o prawdopodobieństwie zakażenia sanepid i dalsze procedury prowadziła ta instytucja. Do tematu wrócimy.

ANDRZEJ GRABOWSKI
a.grabowski@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 166ca0b6cc

KOTY SĄ BEZPIECZNE I NAKARMIONE

NIDZICA\\\ 14 kotów zamkniętych w jednym z mieszkań w Nidzicy. Zwierzęta czekają na miejsce w schronisku, a urzędnicy na zgodę na umieszczenie ich w bezpiecznym miejscu. — Robimy wszystko, żeby znaleźć im schronienie — zapewnia sekretarz miasta.

W poniedziałek 3 sierpnia z naszą redakcją skontaktował się mieszkaniec ul. Kościelnej.

— Koty w jednym z mieszkań zostały bez opieki. Ich właścicielka trafiła do szpitala, a one od piątku siedzą zamknięte bez jedzenia i picia. Jak tak można? — pytał mężczyzna.

Jak się okazało, jedno z mieszkań przy ul. Kościelnej w Nidzicy było w ostatnim czasie przedmiotem licytacji komorniczej. Mieszkająca w nim dotychczas kobieta została 31 lipca przewieziona do szpitala. W mieszkaniu zostało... 14 kotów. Jak zapewnili nas pracownicy Urzędu Miejskiego w Nidzicy, zwierząt nie pozostawiono bez opieki.

— Nie jest prawdą, że koty zostały zamknięte w mieszkaniu bez jedzenia i picia. Jesteśmy w stałym kontakcie z osobą, która opiekuje się zwierzętami, dostarczamy jej także darmową karmę z urzędu. Mieszkanie jest regularnie doglądane i wietrzone — mówi Elżbieta Płoska-sekretarz miasta. Pracownicy urzędu prowadzą także intensywne poszukiwania schroniska dla kotów. — Musimy mieć jednak zgodę właścicielki. Na razie wpłynęło do nas jedynie upoważnienie na tymczasowe umieszczenie zwierząt w bezpiecznym miejscu. Jest problem ze znalezieniem miejsca w schronisku, są one bowiem przepełnione, a koty przebywające w schroniskach są przeznaczane do adopcji. W tym przypadku zadanie jest utrudnione, zwierzęta są bowiem własnością osoby prywatnej. Niemniej, robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby znaleźć im schronienie — zapewnia Elżbieta Płoska.

Fot. zdjęcia nadesłane

Fifi, Pusia, Wandzia i pozostałe koty czekają na miejsce w schronisku

Z ulgą odetchną natomiast sąsiedzi. Od lat borykali się bowiem ze smrodem w mieszkaniach i na klatce schodowej. Na porządku dziennym było także robactwo. Za taki stan rzeczy obarczali byłą już, sąsiadkę.

— Ta pani zajmuje się zbieractwem i hodowlą kotów. Czasami ma ich kilkanaście. Śmierdzi na klatce schodowej i w naszych mieszkaniach. Nikt nie może sobie z tym poradzić. Lokal jest cały zagracony. W naszych mieszkaniach zalęga się robactwo. Moje dzieci zostały pogryzione: na ciele, twarzy, rękach i nogach — mówił rok temu jeden z mieszkańców.

O problemie wiedzieli niemal wszyscy. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Odbudowa", Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Komenda Powiatowa Policji, Powiatowy Lekarz Weterynarii, Prokuratura Rejonowa w Nidzicy. Niestety, instytucje miały związane ręce.

— Pomogliśmy w uprzątnięciu mieszkania, a także w dokonaniu drobnego remontu, który polegał na odmalowaniu dwóch pokoi, kuchni, łazienki oraz przedpokoju, położeniu paneli w dwóch pokojach. Lokalny przedsiębiorca przekazał dwa okna, które pomogliśmy zamontować w mieszkaniu. Lokatorka nie wyraziła zgody na uprzątniecie jednego z pokoi. Od pewnego czasu nie przyjmowała jednak pomocy oraz nie wyrażała chęci współpracy z pracownikami ośrodka, nie wpuszczała do mieszkania. Proponowaliśmy udzielenie odpowiedniego wsparcia z zasobów gminy, m.in. poprzez przyznanie pobytu w mieszkaniu chronionym. Nasza propozycja jest wciąż aktualna. Mieszkanie jest przygotowane i gotowe do zamieszkania. Na pewno nie zostawimy tej pani bez dachu nad głową — zapewnia Danuta Kamińska, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Mamy nadzieję, że zarówno historia mieszkanki, jak i jej kotów zakończy się happy endem. O dalszym losie zwierzaków będziemy informować.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA

KONDOLENCJE \ REKLAMA

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana
Ryszarda Kałużnego
podpułkownika Wojska Polskiego,
weterana misji pokojowych ONZ na Bliskim Wschodzie,
samorządowca, a także zasłużonego działacza
i animatora życia społecznego
regionu ostródzkiego oraz Warmii i Mazur.
Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

260020opb1-A -P

komunikat

Wójt Gminy Płoskinia

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Płoskini, a także na stronie http://ploskinia-ug.bip-wm.pl został udostępniony do publicznego wglądu na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

8420sezr-a-M

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykaz wywieszono od 06.08.2020 r. do 27.08.2020 r.

38120see1-A -P

komunikat

OBWIESZCZENIE STAROSTY ELBLĄSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1474 z późn. zm.) zawiadamiam, że w dniu 09.07.2020 r. na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Młynary zs.: ul. Dworcowa 29, 14-420 Młynary, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie dróg gminnych 107010N i 107004N w ramach zadania **„Przebudowa nawierzchni dróg gminnych: Sąpy – Warszewo (nr 107010N) i Borzynowo – Warszewo – Zastawno (nr 107004N) odc. Warszewo – Zastawno, na działkach nr:**

- 274, 246/6, 56, obręb ewidencyjny Sąpy, gmina Młynary;
- 244/2, 117, 116, 24 (po podziale 24/1), 25 (po podziale 25/2), 113, 114, obręb ewidencyjny Warszewo, gmina Młynary;
- 224, 220/7, obręb ewidencyjny Zastawno, gmina Młynary.

W związku z powyższym strony postępowania w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać swoje uwagi i wnioski.

Akta sprawy dostępne są w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Elblągu, ul. Saperów 14A (pokój 312), w dniach: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 7.30-13.00, w środy w godz. 7.30-17.00 (tel. 55 239-49-55).

39020see1-A -P

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Fundusz Spójności

Rozbudowa instalacji ATSO na Oczyszczalni Ścieków w Giżycku

Cel projektu:
Zwiększenie możliwości przyłączenia nowych odbiorców usług kanalizacyjnych poprzez rozbudowę węzła osadowego oraz poprawa efektywności energetycznej oczyszczalni.

Beneficjent:
Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Giżycku

www.mapadotacji.gov.pl

90420gggi-F-P

eprasa.pl 166ca0b6cc

TO DRUGA TAKA UMOWA W POLSCE

ELBLĄG Będzie to jedno z 30 pilotażowych miejsc tego typu w w Polsce. Wczoraj między Elblągiem a Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podpisana została umowa dotycząca utworzenia w mieście Centrum Usług Społecznych.

Elbląg odwiedziła wczoraj minister Marlena Maląg, która nie kryła radości związanej z planowanym powstaniem CUS.

— Niezmiernie cieszę się, że mogę uczestniczyć w tym spotkaniu, na którym za chwilę będziemy podpisywali drugą umowę w Polsce na Centrum Usług Społecznych — mówiła minister rodziny, pracy i polityki społecznej. — Przypomnę, że CUS to inicjatywa prezydenta Andrzeja Duda. Powstanie 30 pilotażowych centrów w całym kraju. Będą funkcjonowały przez 3 lata, a my będziemy zbierali informacje, żeby kolejny program, który uruchomimy, był jak najlepszy — tłumaczyła Maląg.

Pierwsza w Polsce umowa została podpisana trzy tygodnie temu w Koszalinie.

Na tworzenie CUS przeznaczonych jest 100 mln zł. Umowa w Elblągu opiewa na 2,5 mln.

Czemu będą służyły Centra Usług Społecznych?

— To przede wszystkim kompleksowe wsparcie rodzin, ale też seniorów oraz miejsc związanych z wolontariatem. To tak naprawdę nowatorskie spojrzenie na zarządzanie usługami społecznymi — odpowiada minister. — Realizacja tego zadania w Elblągu niezmiernie cieszy. CUS będzie służył mieszkańcom, którzy w jednym miejscu znajdą wszystkie usługi, a ich jakość będzie na coraz wyższym poziomie — dodaje Maląg.

Fot. Ryszard Biel

Od lewej: Aleksander Socha, Marlena Maląg, Janusz Nowak

— Bardzo dziękujemy pani minister za pomoc w uzyskaniu środków, a prezydentowi miasta za to, że zechciał taki wniosek złożyć — mówił podczas środowego spotkania wicewojewoda Aleksander Socha. — Jeżeli chodzi o centra usług społecznych, to jest to zupełnie nowa jakość świadczeń socjalnych na rzecz najbardziej potrzebujących: osób samotnych, rodzin i środowisk. To inicjatywa na rzecz środowiska lokalnego. Musimy otworzyć się na potrzeby i uzyskać informacje dotyczące tego, czego to środowisko potrzebuje, a jednocześnie stworzyć instytucję, która będzie koordynować te wszystkie zadania.

— Zbierając wszystkich usługodawców takich jak samorząd, przedsiębiorcy czy wolontariusze, możemy wnieść dużo dobrego i pomóc tym, którzy tej pomocy potrzebują — przyznał Aleksander Socha. — Uważam, że jest to dobra inicjatywa i bardzo za nią dziękuję w imieniu tych, którzy będą z niej korzystać. Czeka nas nowe zadanie, ale myślę, że Elbląg doskonale sobie z nim poradzi. Wiem, że może ono wyzwalać wiele emocji, bo trzeba podejść do jego realizacji w sposób bardzo wyważony i równocześnie zaangażować wspólnotę społeczną, aby wszystko się udało — dodał wicewojewoda.

Na tworzenie CUS przeznaczonych jest

100 mln zł

Umowa w Elblągu opiewa na

2,5 mln zł

Przy podpisaniu umowy obecny był również Janusz Nowak, wiceprezydent Elbląga.

— Bardzo się cieszę i chcę podziękować pani minister za to, że osobiście do nas przyjechała — zaczął Nowak. — Projekt, który będzie realizowany w ramach podpisanej umowy, bardzo dobrze wpisuje się w działania samorządu w zakresie ścisłej współpracy z mieszkańcami w związku z diagnozowaniem ich potrzeb i świadczenia usług — zauważył wiceprezydent Elbląga.

I dodał: — To program skierowany do wszystkich mieszkańców i jestem przekonany, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, na którego bazie będzie utworzone Centrum Usług Społecznych, podoła temu zadaniu. Dodatkowe szkolenie pozwoli na jeszcze lepsze wykorzystanie zarówno potencjału, jak i środków finansowych, które na ten cel będą spożytkowane — mówił Janusz Nowak.

Projekt finansowany jest w stu procentach przez budżet państwa.

— Jest to bardzo korzystne dla naszego samorządu — przyznał Janusz Nowak. — Mogę zagwarantować, że każda złotówka zostanie bardzo dobrze wykorzystana — zapewnił.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

WYPIEKĄ WARMIŃSKI CHLEB PIELGRZYMA

Warmia coraz skuteczniej walczy o turystów z Mazurami. Ma w tym swój znaczący udział także olsztyńskie starostwo powiatowe, które aktywnie promuje piękno tej ziemi.

Tym razem mowa o Szlaku Świętej Warmii. To gotowa propozycja tematycznej wycieczki-pielgrzymki. Tworzy go 16 znanych nie tylko w regionie miejsc pielgrzymkowych, sanktuariów, szlaków pątniczych, ale także historyczne obiekty sakralne. Pierwsze z nich to Bałdy, Wrota Warmii, przez które z Warszawy przybywali do swojej diecezji kolejni biskupi warmińscy. Następne to: Gietrzwałd, Olsztyn, Głotowo, Dobre Miasto, Lidzbark Warmiński, Stoczek Klasztorny, Bisztynek, Reszel, Święta Lipka, Tłokowo, Krosno, Chwalęcin, Pieniężno i Frombork. Szlak kończy się w Braniewie – pierwszej historycznej stolicy Warmii.

Fot. Zbigniew Woźniak

Projekt wpisuje się w segment turystyki religijnej, która obejmuje nie tylko pielgrzymów odwiedzających sanktuaria maryjne w Gietrzwałdzie czy Świętej Lipce, a jest ich około miliona rocznie. Odnosi się także do turystów, których spotkania z kulturą duchową i materialną regionu wynikają z ciekawości, z chęci zobaczenia miejsc, o których kiedyś czytali lub słyszeli. Jego podstawą jest przygotowana przez pracowników promocji olsztyńskiego starostwa książka-przewodnik po Świętej Warmii (także w formie audiobooka), zawierająca historię i opisy poszczególnych „stacji". Przewodnik jest też drukowany w odcinkach w każdy czwartek w „Gazecie Olsztyńskiej".

Pielgrzymowanie to oczywiście sfera ducha, ale też i ciała. Stąd pomysł na Warmiński Chleb Pielgrzyma, który będzie wypiekać Piekarnia Tyrolska.

— Nasz „chlebek pielgrzymkowy" to kolejny przykład lokalnego partnerstwa publiczno-prywatnego, z którego korzyści czerpią obie strony — mówi starosta olsztyński Andrzej Abako. — Mam nadzieję, że spotka się on z życzliwym przyjęciem mieszkańców oraz będzie doskonałą atrakcją turystyczną i promocją Szlaku Świętej Warmii.

— Tworząc Szlak Świętej Warmii chcemy przyciągnąć do nas turystów, a tym samym wesprzeć naszych przedsiębiorców z branży hotelarsko-gastronomicznej w tym trudnym dla nich okresie — dodaje starosta. — Cieszę się, że udało nam się zainteresować tym projektem lokalne samorządy, nie tylko te z powiatu olsztyńskiego, władze województwa, lokalne media i przedsiębiorców. Warto podkreślić, że swoim patronatem objął to przedsięwzięcie abp Józef Górzyński, metropolita warmiński, a kuria również wspiera nasze inicjatywy.

Chlebek Pielgrzyma po raz pierwszy zaprezentowano publicznie przy okazji wczorajszego otwarcia nowego zakładu Piekarni Tyrolskiej w Barczewie, który kosztował 50 mln zł. Dziennie może tu być wypiekanych aż 300 tys. bochenków chleba. Z kolejnej dużej inwestycji na terenie powiatu olsztyńskiego zadowolenia nie kryje starosta Andrzej Abako.

— To pokazuje, że warto tu inwestować i prowadzić działalność gospodarczą na najwyższym poziomie — podkreśla.

am

eprasa.pl 166ca0b6cc

STRACILI DACH NAD GŁOWĄ

BARCIANY\\\ Jedenaście zastępów straży pożarnej z dwóch powiatów walczyło 3 sierpnia z pożarem, który wybuchł w jednym z budynków w Barcianach. Pięć rodzin straciło dach nad głową, a wśród nich strażak z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

To miało być zwykłe poniedziałkowe popołudnie. Niestety dla kilkunastu osób były to chwile prawdziwej grozy. Ok. godz. 13 w jednym z budynków przy ul. Wojska Polskiego pojawił się ogień. 13 osób zdążyło się ewakuować. Pierwsi strażacy, którzy przybyli na miejsce, musieli jednak sprawdzić zagrożone pomieszczenia, ponieważ mieli informacje, że mogą tam być dzieci. Dopiero później okazało się, że zostały one wcześniej zabrane przez jednego z mieszkańców.

— Budynek był już mocno zniszczony, niektóre jego elementy groziły zawaleniem — mówi kpt. Kamil Golon, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Kętrzynie.

Uszkodzone zostały m.in. kominy i ściana szczytowa. Dodatkowo w budynku było kilka butli z gazem.

— Te, które można było wyciągnąć, strażacy wyciągnęli. Dwie musieli schłodzić i dopiero wtedy wydobyli je na zewnątrz budynku — dodaje Golon.

Akcja gaśnicza trwała kilka godzin. Po godz. 20 na miejscu pozostał zastęp z OSP Barciany, żeby dozorować pogorzelisko. Łącznie z żywiołem walczyło 11 zastępów straży pożarnej.

Na miejscu był też patrol policji.

— Funkcjonariusze ustalili, że 8 osób, które zostało ewakuowanych przez mężczyznę, który zauważył wydobywający się dym z okna na pierwszym piętrze. Zespół Ratownictwa Medycznego udzielił na miejscu pomocy 48-letniej kobiecie, która miała poparzoną lewą rękę. Pozostałe osoby oświadczyły, że czują się dobrze i nie potrzebują pomocy medycznej — mówi asp. Ewelina Piaścik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie.

Policjanci szczegółowo wyjaśniają przyczyny i okoliczności tego pożaru. — W toku prowadzonego postępowania został powołany również biegły z zakresu pożarnictwa, którego ekspertyza wskaże przyczynę powstania ognia — dodaje policjantka.

W wyniku pożaru dach nad głową straciło 5 rodzin, 15 osób. Pogorzelcy otrzymają niedługo pomoc finansową z gminy. Większość tymczasowo zamieszkała u rodziny lub przyjaciół. Z pomocą ruszyli już ludzie dobrej woli.

— To może spotkać każdego z nas. Ci ludzie stracili wszystko, na co pracowali przez całe życie. Jedna z kobiet wzięła kredyt na mieszkanie, które doszczętnie spłonęło. Wierzę w to, że wspólnymi siłami uda nam się pomóc — zachęca Jacek Szwark, społecznik, który założył zbiórkę na zrzutka.pl „Pomoc Pogorzelcom z Barcian-5 rodzin-15 osób". Kod: mxw4fp.

— Widziałam dokładnie co się tutaj działo po pierwszych 10 minutach. Ci ludzie nie stracili życia, ale wyszli z domu tak, jak stali. Potrzebujemy dosłownie wszystkiego. Od majtek i łyżeczek do herbaty po materiały budowlane. W gminie Barciany mieszkają naprawdę wspaniali ludzie. Dzięki ich wsparciu udało się odbudować mieszkania w Kiemławkach czy Sławoszach. Pomóżmy teraz mieszkańcom Barcian — apeluje wójt Marta Kamińska.

Urząd Gminy wraz z GOPS i Drużyną Szpiku rozpoczęli już zbieranie darów. Potrzebne są m.in. odzież na jesień i zimę, ręczniki, pościel, artykuły kosmetyczne i higieniczne, zabawki dla czteroletniej dziewczynki, sprzęt gospodarstwa domowego i meble. Dary można dostarczać do GOPS lub po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

Swoją pomoc zaoferowali również wolontariusze z Centrum Wolontariatu w Kętrzynie. Wszystkie dary rzeczowe można przekazywać za ich pośrednictwem, przynosząc je do siedziby organizacji przy ul. Dworcowej 10b.

Jedną z poszkodowanych materialnie osób jest strażak barciańskiej jednostki OSP. Jego koledzy nie pozostali obojętni na krzywdę i postanowili mu pomóc.

— Sam często angażował się w akcje ratownicze, ratując życie i mienie innych, niestety swojego domu nie uratował. Od kilku lat jest w naszych szeregach. Zawsze cieszy się, gdy może komuś pomóc — opowiadają druhowie. I zachęcają do włączenia się w internetową zbiórkę na portalu zrzutka.pl. Kod zbiórki „Strażak w potrzebie": amg4vr.

Do akcji pomocowej włączą się również strażacy zawodowi z PSP Kętrzyn.

— Mąż wielokrotnie pomagał jako strażak innym ludziom. Dwa lata temu, zamiast spędzać Wigilię z rodziną pomagał w tym czasie kobiecie poszkodowanej w wypadku. Być może dzięki temu mamy teraz tak wielki odzew ze strony ludzi z propozycjami pomocy. Co chwilę ktoś dzwoni, że ma dla nas jakieś rzeczy — mówi Marta Ejsmont, żona druha Arkadiusza, który teraz jest za granicą. — Naszym głównym problemem jest teraz brak mieszkania. Wierzę jednak, że znajdziemy coś do wynajęcia, żeby zapewnić dzieciom godziwe warunki. Obecnie przebywam w niewielkim pokoiku u mojej mamy wraz z dwiema córkami w wieku 14 i 4 lat — dodaje kobieta.

To właśnie o swoich dzieciach myślała w pierwszej kolejności, kiedy pojawiło się zagrożenie.

— Chciałam uciekać z nimi przez klatkę, ale się nie dało. Na szczęście ktoś podstawił nam drabinę pod okno. Ja byłam nawet gotowa wyskoczyć z pierwszego piętra. Najbardziej bałam się o małą córeczkę — relacjonuje pani Marta.

Z pomocą i z drabiną ruszyli też od razu robotnicy, którzy pracowali na dachu pobliskiego sklepu.

Smutną tradycją stają się coraz częściej pojawiające się w takich sytuacjach komentarze „obserwatorów". Tym razem „oberwało się" druhom z OSP Barciany. Komentujący zarzucili im opieszałość w działaniu. Inne światło rzuca na sprawę Marta Ejsmont.

— Część strażaków, wiedząc co i gdzie się pali, przybiegła od razu do nas do domu, wiedząc, że to mieszkanie mojego męża. Wiedzieli też, że jestem w domu, bo mam urlop. Byli u mnie jeszcze przed przyjazdem pierwszego wozu. Dlatego nie chcę, żeby ktokolwiek mówił, że OSP Barciany zareagowało za późno. Nie, oni już nas w tym czasie ratowali. Przy wozie było ich trzech. Dlaczego? Bo reszta po cywilnemu z tyłu pomagała nam wychodzić. Sprawdzali, czy nikogo nie ma w środku. Działali od samego początku — stwierdza.

Na jednym z filmików w mediach społecznościowych widać nawet, jak jeden z młodych mężczyzn polewa ze strażackiego węża płonący budynek będąc w cywilnych ubraniach.

— Oni nie patrzyli wtedy na swoje bezpieczeństwo, na łamanie jakichś przepisów. Oni po prostu chcieli nas ratować. Podjęli szaleńcze wyzwanie, lecąc do płonącego domu i wiedząc, że tam jest rodzina ich kolegi strażaka. Widziałam później łzy w ich oczach, że nie udało im się tego ugasić. Tym bardziej, że to oni pomagali nam w przeprowadzce do tego mieszkania, razem z nami się z niego cieszyli — wspomina żona strażaka.

Fot. OSP Srokowo

Fot. OSP Korsze

Fot. OSP Korsze

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 166ca0b6cc

ELBLĄSKA SZKOŁA EKSPERYMENTU

EDUKACJA\\\ Pracownia biologii, matematyki, fizyki, chemii i ciemnia – to wszystko już niebawem pojawi się w budynku CKZiU w Elblągu. Jest to element projektu związanego z powstaniem Elbląskiej Szkoły Eksperymentu. Umowa została już podpisana.

Zadanie dotyczy adaptacji pomieszczeń w budynku Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przy ul. Rawskiej w Elblągu na potrzeby Elbląskiej Szkoły Eksperymentu.

— W pierwszym przetargu pojawiły się cztery oferty, ale wszystkie przekraczały wartość założoną przez zamawiającego — mówi wiceprezydent Elbląga Michał Missan.

Firmę, która podejmie się prac, wybrano w drugim przetargu. Zał nią elbląski zakład ogólnobudowlany Mirosława Markiewicza. — Dla mnie będzie to podróż sentymentalna, ponieważ kończyłem szkołę przy Rawskiej jeszcze jako szkołę nr 20. Od tego czasu tam nie byłem i miło mi będzie wrócić — przyznaje Markiewicz.

Która część szkoły zostanie przebudowana? — Inwestycja zlokalizowana jest na parterze budynku i obejmuje powierzchnię ok. 300 mkw. — informuje Elżbieta Gieda, dyrektorka Departamentu Inwestycji.

Umowa opiewa na 516 tys. 920 zł. Zakres prac obejmie remont sal na potrzeby laboratorium fizyki, chemii, biologii, matematyki i ciemni do zajęć z optyki, remont korytarza, klatki schodowej i toalety, wykonanie szatni, instalacji sanitarnych oraz instalacji elektrycznych i teletechnicznych.Prace potrwają 4 miesiące.

Prace budowlane, na które podpisana została umowa, to składowa dużego projektu Elbląska Szkoła Eksperymentu. Miasto na realizację projektu otrzymało dofinansowanie unijne w wysokości ponad 4 mln zł, z czego ponad 3 mln zostaną przeznaczone na wyposażenie pracowni, a pozostałe pieniądze na doskonalenie nauczycieli i zajęcia dla uczniów.

Celem projektu, jak informuje Urząd Miasta, jest podniesienie jakości oferty edukacyjnej ukierunkowanej na rozwój kompetencji matematycznych i przyrodniczych uczniów 4 elbląskich liceów. Termin realizacji całego projektu to sierpień 2022 roku.

Warto również dodać, że 3 lipca podpisana została umowa na adaptację pomieszczeń w budynku SP 19 przy ul. Uroczej. W ramach projektu „Matematyka — indywidualizacja i eksperyment w edukacji wczesnoszkolnej" wyremontowane zostaną tam cztery sale. Umowę z firmą Bud-Mar podpisano na ponad 520 tys. zł. Wartość całego projektu to prawie 4,5 mln zł, z czego dofinansowanie unijne wynosi ponad 4,2 mln zł. Jego celem jest m.in. zwiększenie kompetencji matematycznych i naukowo-technicznych uczniów.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

BURMISTRZ MIŁAKOWA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na nieruchomości stanowiące własność Gminy Miłakowo

Lp.	Opis nieruchomości	Nr działki księga wieczysta	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Termin przetargu	Uwagi
1.	Lokal mieszkalny osiedle Kolorowe 6/3, 14-310 Miłakowo; 55,53 m²	590/14 EL2O/00015090/5	80 000,00 zł	8 000,00 zł	09.09.2020 r. godz. 9.00	——————————-
2.	Lokal mieszkalny ul. Poznańska 1/1, 14-310 Miłakowo; 39,90 m²	542 EL2O/00017322/5	55 000,00 zł	5 500,00 zł	09.09.2020 r. godz. 10.00	Budynek mieszkalny oznaczony nr. 1 przy ul. Poznańskiej w Miłakowie znajduje się na obszarze wpisanym do rejestru zabytków
3.	Lokal mieszkalny ul. Młyńska 8/3, 14-310 Miłakowo; 37,55 m²	444/17 EL2O/00021573/0	35 000,00 zł	3 500,00 zł	09.09.2020 r. godz. 11.00	——————————-
4.	Lokal mieszkalny Mysłaki 4/3 14-310 Miłakowo; 71,49 m² Lokal mieszkalny Mysłaki 4/4 14-310 Miłakowo; 63,55 m²	77/50 o. Mysłaki EL2O/00018109/3	35 000,00 zł	3 500,00 zł	10.09.2020 r. godz. 9.00	Lokale na mocy decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wyłączone z użytkowania.
5.	Działka niezabudowana o powierzchni 3 106,00 m² położona przy ul. Daszyńskiego w Miłakowie	312/15 EL2O/00013554/2	30 000,00 zł	3 000,00 zł	10.09.2020 r. godz. 10.00	——————————-

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej powyżej w kasie Urzędu Miejskiego w Miłakowie lub na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Miłakowie, WBS O Miłakowo, nr 27 8857 1038 3001 0000 0202 0004, w terminie do dnia 03.09.2020 r.
Pełna treść ogłoszeń o przetargach dostępna jest na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miłakowie.
Bliższe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Miłakowie, pok. nr 25 lub 26 oraz pod nr. telefonu (89) 757 83 45 lub (89) 757 83 35.

258420opb1-a-M

eprasa.pl 166ca0b6cc

JULITA LUBI PODRÓŻE. DAWID SPORT

NASZA AKCJA\\\ Chcesz zostać gwiazdą okładki „Gazety Olsztyńskiej"? Marzy ci się wakacyjna przygoda? Dołącz do naszej zabawy. Szukamy Miss i Mistera Lata. Mamy kolejnych kandydatów do tytułu: 22-letnią Julitę Lange i 28-letniego Dawida Kalinowskiego.

Julita Lange ma 22 lata i pochodzi z Wielkiego Łęcka (powiat działdowski, gmina Lidzbark). Aktualnie pracuje w Niemczech. Zgłosiła się do naszego plebiscytu za namową znajomych. — Znajomi zaczęli mnie namawiać. Po zastanowieniu postanowiłam wysłać zgłoszenie — przyznaje kandydatka do tytułu Miss. Julita pomaga i opiekuje się starszymi ludźmi. — Sytuacja związana z pandemią koronawirusa popchnęła mnie w kierunku Niemiec, to tu opiekuję się starszymi ludźmi. Wyjechałam też dlatego, że chciałam zobaczyć, jak pracuje się ze starszymi ludźmi w innym kraju. Takich wyjazdów czeka mnie na pewno co najmniej kilka. Nie chodzi tylko o zarobek, ale o niesienie pomocy i poznawanie tego kraju, kultury itp. Teraz żyję na walizkach, bo przemieszczam się między Polską a Niemcami — śmieje się Julita.

Co w wolnym czasie lubi robić nasza kandydatka? — Obejrzeć dobry film w kinie, wyskoczyć na basen. Bardzo lubię poznawać nowych ludzi, kultury i tradycje.

Julita przyznaje, że nie boi się wyzwań i zawsze dąży do wyznaczonego celu. Teraz ma cel, czy może raczej marzenie. — Chciałabym odwiedzić jak najwięcej miejsc na świecie, poznać nowe kultury.

Dawid Kalinowski pochodzi z Ełku. Do Olsztyna przyjechał w 2011 roku na studia prawnicze i już został. — Nasze tereny są wyjątkowo urokliwe, ale często niedoceniane. W granicach Olsztyna znajduje się kilkanaście jezior, co bardzo mi odpowiada, bo kontakt z naturą jest dla mnie niezwykle ważny — twierdzi.

Czym zajmuje się kandydat do tytułu Mistera Lata 2020? — Na co dzień pracuję w jednostce budżetowej. Oprócz tego od trzech lat uczęszczam regularnie na zajęcia jumping fitness. Jest to taka forma fitnessu na trampolinach. Mamy swoją stałą grupę, dopingujemy się, żeby tych treningów nie opuszczać i skaczemy na trampolinach w rytm dość szybkiej, klubowej muzyki. Jest to fajny sposób na odreagowanie stresu i spalenia dodatkowej porcji frytek do obiadu — mówi żartobliwie Dawid.

Ale praca urzędnika państwowego i aktywność fizyczna to niejedyne jego zajęcia. — Jestem fanem robienia zdjęć za pomocą telefonu komórkowego. Od czasu do czasu wrzucam coś na Instagram lub na inne portale społecznościowe. Czasami moje zdjęcia są udostępniane przez profile promujące zdjęcia i fotografów amatorów, którzy wykonują zdjęcia naszego miasta i okolic — opowiada.

Jakie są jego plany na przyszłość? — Na pewno związane z Warmią. W tej chwili mieszkam w centrum Olsztyna, a w przyszłości chciałbym się przenieść na obrzeża miasta, aby żyć bliżej natury. Ale przede wszystkim chciałbym pozostać zdrowy i w dobrej kondycji. Obecna sytuacja uświadomiła nam, że ta pogoń za karierą i pieniądzem nie jest tak ważna w obliczu narażenia zdrowia i życia. Czasami warto się zdystansować i odpocząć od wszystkiego — podkreśla.

A jak to się stało, że zgłosił się do udziału w naszej zabawie? — Zdecydowałem się na zgłoszenie, bo zobaczyłem artykuł w Gazecie z pierwszym kandydatem, który zgłosił swój udział w plebiscycie i stwierdziłem: czemu nie? To jest mój debiut, ale zgłosiłem się głównie dla zabawy. Mister zazwyczaj kojarzy się z wysokim, dobrze zbudowanym mężczyzną. Jestem świadomy tego, że moja sylwetka nie spełnia tych wymogów, ale traktuję to jako fajną przygodę i pamiątkę z wakacji. Jest taki ruch, coraz bardziej głośny w mediach, o nazwie Body Positive. Chodzi o to, że każde ciało jest piękne, niezależnie od wagi czy wzrostu. Każdy z nas jest wyjątkowy i nie powinien się siebie wstydzić. Pomyślałem, że nie mam nic do stracenia. Jeżeli już, to tylko mogę zyskać pozytywne emocje, uśmiech wśród znajomych i okazję do podzielenia się swoimi wakacyjnymi wspomnieniami — mówi Dawid.

Ty również masz szansę na to, by twoje wakacyjne zdjęcie trafiło na okładkę „Gazety Olsztyńskiej" oraz naszych tygodników. Łap za aparat i zgłoś się już dziś! Plebiscyt na Miss i Mistera Lata trwa od 23 lipca do 23 sierpnia i przeznaczony jest dla osób pełnoletnich. Tytuł Miss i Mistera Lata 2020 trafi do tych osób, których zdjęcia zdobędą najwięcej głosów. Zwycięzców sms-owego plebiscytu wybiorą nasi Czytelnicy.

MILENA SIEMIĄTKOWSKA, KW
m.siemiatkowska@gazetaolsztynska.pl

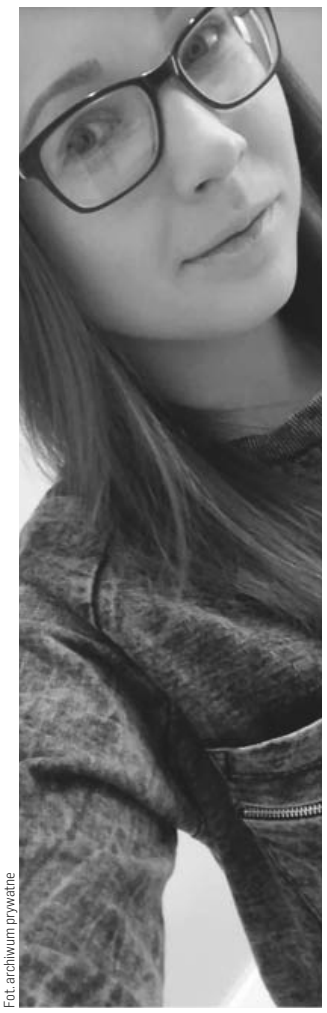

Fot. archiwum prywatne

Julita Lange: Bardzo lubię poznawać nowych ludzi, kultury i tradycje. Aby zagłosować na Julitę Lange, należy wysłać sms o treści **gd.ms.4**, pod numer 7248. Koszt 2 zł plus VAT

Fot. archiwum prywatne

Zdjęcie zrobione nad jeziorem w Dorotowie. Jak mówi **Dawid Kalinowski**, znajoma z Gdańska była zafascynowana tym miejscem i koniecznie chciała zobaczyć, jak tam jest na żywo. Powiedziała, że będzie tam wracać! Aby zagłosować na Dawida Kalinowskiego, należy wysłać sms o treści **go.mr.2**, pod numer 7248. Koszt 2 zł plus VAT

ZGŁOSZENIA, które przyjmujemy do 21 sierpnia do godziny 14, prześlij drogą elektroniczną na adres właściwy dla twojego powiatu:
powiat bartoszycki: bartoszyce@gazetaolsztynska.pl
powiat braniewski: braniewo@gazetaolsztynska.pl
powiat działdowski: dzialdowo@gazetaolsztynska.pl
powiat ełcki: elk@gazetaolsztynska.pl
powiat giżycki: gizycko@gazetaolsztynska.pl
powiat gołdapski: goldap@gazetaolsztynska.pl
powiat iławski: ilawa@gazetaolsztynska.pl
powiat kętrzyński: ketrzyn@gazetaolsztynska.pl
powiat lidzbarski: lidzbarkw@gazetaolsztynska.pl
powiat mrągowski: mragowo@gazetaolsztynska.pl
powiat nidzicki: nidzica@gazetaolsztynska.pl
powiat nowomiejski: nowemiasto@gazetaolsztynska.pl
powiat olecki: olecko@gazetaolsztynska.pl
powiat ostródzki: ostroda@gazetaolsztynska.pl
powiat piski: pisz@gazetaolsztynska.pl
powiat szczycieński: szczytno@gazetaolsztynska.pl
powiat węgorzewski: wegorzewo@gazetaolsztynska.pl
powiat olsztyński i Olsztyn: redakcja@gazetaolsztynska.pl
powiat elbląski i Elbląg: gazeta@dziennikelblaski.pl

PRAWIDŁOWE ZGŁOSZENIE POWINNO ZAWIERAĆ:
• zgodę kandydatki/kandydata na wykorzystanie przez organizatora wizerunku na potrzeby plebiscytu oraz akceptację postanowień regulaminu: „Mam ukończone 18 lat i wyrażam zgodę na publikację wizerunku i akceptuję postanowienia regulaminu".
• dane kandydatki/kandydata: imię, nazwisko, adres, datę urodzenia, numer telefonu,
• fotografię nienaruszającą obowiązującego prawa i norm społeczno-moralnych, której rozmiar nie przekracza 5 MB
W temacie e-maila należy wpisać: lato 2020.
Regulamin na stronie:
www.gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

15720otbr-b-M

REKLAMA

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 6 sierpnia 2020 r. do 28 sierpnia 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, na stronie internetowej www.bip.gminaostroda.pl oraz w miejscowości Stare Jabłonki wywieszono wykaz przeznaczonej do sprzedaży działki ewidencyjnej nr 166/86 o powierzchni 0,0260 ha, położonej w obrębie Stare Jabłonki. Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu działki ew. nr 166/86, obręb Stare Jabłonki, na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie do 18 września 2020 r. W przypadku braku wniosków ww. działka zostanie sprzedana w trybie bezprzetargowym, na poprawę zagospodarowania przyległej nieruchomości, zgodnie z art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (0-89) 676 07 34, (0-89) 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

40220stzo-a-M

eprasa.pl 166ca0b6cc

BIEGLI RZUCĄ NOWE ŚWIATŁO NA SPRAWĘ?

PRAWO\\\ Piętnastu świadków postanowił przesłuchać Sąd Okręgowy w sprawie zabójstwa emerytowanego lekarza. Wczoraj odbyła się kolejna rozprawa. Kluczowe mogą się okazać opinie biegłych. Ale na rozstrzygnięcie trzeba będzie jeszcze poczekać.

Paweł Z., 25-letni olsztynianin, do tej pory żył przykładnie. Nigdy też nie leczył się psychiatrycznie. Fakt, że był bezrobotny i zakończył edukację na gimnazjum, nie przeszkadzało mu w snuciu planów. Chciał pracować za granicą, ale jakoś nie składało. Był na utrzymaniu matki. Cichy, niepozorny. Ale to właśnie Paweł Z. jest oskarżony o okrutną zbrodnię.

Przypomnijmy. 29 maja 2018 roku wcześnie rano w pobliżu basenu przy ul. Głowackiego. Paweł Z. miał dwukrotnie postrzelić swoją ofiarę w głowę z rewolweru. Pokrzywdzony w wyniku ran zmarł. Był nim 89-letni emerytowany lekarz. Nie został przez sprawcę okradziony. Znaleziono przy nim plecak, a w nim kilkaset złotych, więc nie był to napad rabunkowy.

Ta zbrodnia zaskoczyła policjantów i prokuratorów. Przez prawie dwa miesiące próbowali ją rozwikłać. W Komendzie Wojewódzkiej Policji została powołana specgrupa do wyjaśnienia tej zbrodni. Znaleźli się w niej najbardziej doświadczeni policjanci. Przejrzeli setki godzin nagrań zarejestrowanych na dziesiątkach kamer w mieście. Policyjni psycholodzy przygotowali portret psychologiczny sprawcy. Podejrzanego Pawła Z. zatrzymano dwa miesiące później.

Podczas przeszukania jego mieszkania zabezpieczono rewolwer — replikę broni wytworzonej przed 1885 r. W Polsce może ją kupić każdy pełnoletni obywatel. Znaleziono również proch i pociski. Ustalono, że Paweł Z. broń kupił przez internet kilka dni przed zdarzeniem.

Fot. Zbigniew Woźniak

Zabójstwo lekarza wstrząsnęło mieszkańcami Olsztyna

Dlaczego? To był jego prezent urodzinowy, który sobie sprawił. Podczas pierwszych zeznań miał mówić, że w swoje święto miał oddać trochę strzałów. Uważał, że to bardziej spektakularne niż fajerwerki czy petardy. Nie wiadomo, jakby to się skończyło, gdyby nie policjanci.

Mężczyzna został zatrzymany w pobliżu swojego domu. Był kompletnie zaskoczony Obecnie jest w tymczasowym areszcie. Wcześniej nie był karany.

Policjanci z Olsztyna od początku byli przekonani, że zatrzymali właściwą osobę. Jak napisali w komunikacie, specjalistyczne badania potwierdziły, że broń, która została znaleziona i zabezpieczona w mieszkaniu mężczyzny, została użyta do tego zabójstwa. Prokuratura Okręgowa w Olsztynie 30 grudnia 2019 r. skierowała do Sądu Okręgowego w Olsztynie akt oskarżenia przeciwko Pawłowi Z. oskarżonemu o zabójstwo starszego mężczyzny. Według biegłych psychiatrów, w chwili popełnienia zbrodni, był on poczytalny.

Proces rozpoczął się w lutym. Oskarżony nie przyznał się do winy. Wczoraj odbyła się kolejna rozprawa.

— Sąd zaplanował przesłuchanie 15 świadków — poinformował rzecznik sądu okręgowego Olgierd Dąbrowski-Żegalski. — Jeśli uda się wszystkich przesłuchać, to jeszcze kilku zostanie do przesłuchania na kolejnej rozprawie. Główną czynność, jaką zaplanował sąd, to wideokonferencja z opiniami od biegłych. To może być decydujące.

Kiedy możemy liczyć na rozstrzygnięcie sprawy?

— Na początku października możemy wiedzieć już coś więcej, bo kluczowe dla sprawy są właśnie zeznania biegłych — odpowiada Dąbrowski-Żegalski.

Z powodu pandemii dziennikarze nie mogli być na sali sądowej. Jak usłyszeliśmy od rzecznika... — Sprawa przebiega bez zakłóceń.

Zapytaliśmy, czy Piotr Z., tak jak ostatnio, podczas rozprawy był w kajdankach. — Aresztowany jest traktowany jako niebezpieczny — odpowiedział Dąbrowski-Żegalski.

Pawłowi Z. za zabójstwo grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

STUDENTKA NIE STANIE PRZED SĄDEM

Prokurator Rejonowy Olsztyn-Północ w Olsztynie skierował do Sądu Rejonowego w Olsztynie wniosek o warunkowe umorzenie postępowania wobec Aleksandry M. podejrzanej o publiczne znieważenie kobiety pochodzenia ukraińskiego.

Do zdarzenia doszło 4 listopada ubiegłego roku. Studentka za pośrednictwem portalu społecznościowego publicznie znieważyła Ukrainkę, z którą dzień wcześniej podróżowała w jednym przedziale kolejowym.

— Po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego, z uwagi na to, przedmiotowy czyn zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności, podejrzana nie była uprzednio karana za przestępstwo umyślne, jak też spełnione zostały inne przesłanki wskazane w kodeksie karnym uzasadniające przypuszczenie, że podejrzana będzie przestrzegać porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa, prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania na okres próby 2 lat i orzeczenie wobec wymienionej świadczenia w kwocie 2000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Penitencjarnej — mówi Krzysztof Stodolny, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Przypomnijmy, 4 listopada 2019 roku w internecie zosta opublikowanył filmik, na którym studentka medycyny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w wulgarny sposób obrażała Ukrainkę.

— Wczoraj ukraińska k...a jeb...a, tak zwana sprzątaczka zajęła mi miejsce w pociągu i w ogóle zaje...a cały przedział tak, że nikt nie mógł usiąść. A kupiła tylko jedno miejsce, a ja zapłaciłam za dwa miejsca, żeby mieć miejsce na nogi, bo mnie stać. I jak nie stać tych ukraińskich k...w na takie rzeczy, to niech nie jeżdżą — to m.in. można było usłyszeć na zamieszczonym filmiku.

— Zniszczyła mi całe trzy godziny podróży (...), bo jestem na lekarskim, a tamta baba jest sprzątaczką, więc jakby hierarchia powinna być zachowana — dodała dziewczyna.

Nagranie wywołało oburzenie wśród internautów, a sprawa trafiła do władz UWM. Autorka nagrania została zawieszona w prawach studenta.

ms

REKLAMA

przetarg

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został drugi przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość, oznaczoną **nr 4/68 o powierzchni 0,1139 ha**, zabudowaną budynkiem gospodarczym (byłą kuźnią), położoną w obrębie geodezyjnym nr 0005 Krupin, arkusz mapy 1, gmina Rychliki, wpisaną do księgi wieczystej **nr EL1E/00076212/5.**

Przetarg został ogłoszony na dzień **11 września 2020 r.** na godz.11^{00} w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. 4. **Cena wywoławcza nieruchomości: 38 669,00 zł netto + należny podatek VAT.** Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w kwocie 4000,00 zł w kasie UG Rychliki lub na rachunek bankowy UG Rychliki **nr 95 8313 0009 0000 0374 3000 0030,** Braniewsko-Pasłęcki Bank Spółdzielczy zs. w Pasłęku, w terminie do dnia 07.09.2020 r. Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach, na tablicy ogłoszeń sołectwa Krupin - Kiersity. Treść ogłoszenia do pobrania ze strony internetowej Gminy Rychliki: **www.rychliki.pl** i strony internetowej BIP UG Rychliki: **http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/.**

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. nr 2 A, tel. 55 248-81-50 wew. 29 (w godzinach pracy urzędu 7^{15}-15^{15} od poniedziałku do piątku), e-mail: **nieruchomosci@rychliki.pl.**

Nieruchomość można oglądać w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.

38720see1-a-M

przetarg

WÓJT GMINY RYCHLIKI

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został kolejny (czwarty) przetarg ustny nieograniczony na nieruchomość gruntową, oznaczoną **nr 4/36** o pow. 0,1224 ha, niezabudowaną, położoną w Kiersitach, obręb geodezyjny Krupin, gmina Rychliki, wpisaną do KW **nr EL1E/00068467/8**.

Cena wywoławcza nieruchomości: **39 948,00 zł netto + należny podatek VAT.** Przetarg odbędzie się **w dniu 11 września 2020 r. o godz. 12^{00}** w Urzędzie Gminy w Rychlikach, **pok. 4.** Wadium w wysokości 4000,00 zł płatne do dnia 07.09.2020 r. Wpłata wadium w pieniądzu w kasie UG Rychliki lub na rachunek bankowy UG Rychliki **nr 95 8313 0009 0000 0374 3000 0030,** Braniewsko-Pasłęcki Bank Spółdzielczy zs. w Pasłęku, w terminie do dnia 07.09.2020 r.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach, na tablicy ogłoszeń sołectwa Krupin – Kiersity oraz na stronie internetowej Gminy Rychliki: **www.rychliki.pl.** i stronie internetowej BIP UG Rychliki: **http://rychliki-ug.bip-wm.pl/public/.**

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rychlikach, pok. nr 2A tel. 55 248-81-50 wew. 29 w godzinach pracy urzędu 7^{15}-15^{15} od poniedziałku do piątku, e-mail: **nieruchomosci@rychliki.pl.**

Nieruchomość można oglądać w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.

38720see1-b-M

eprasa.pl 166ca0b6cc

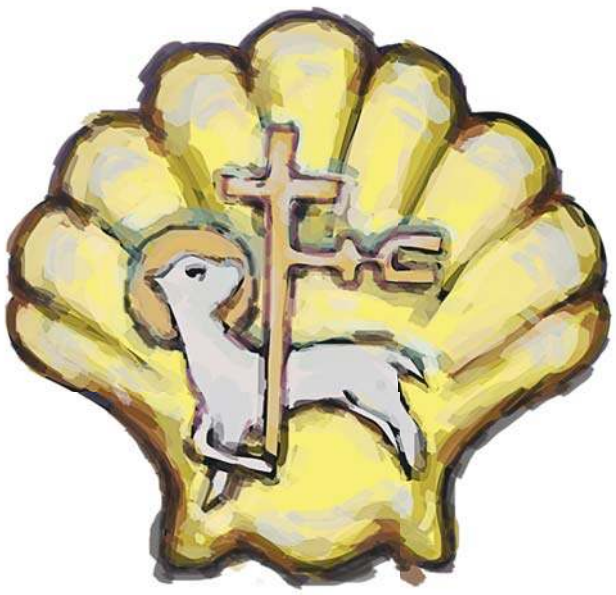

STACJA 9

SZLAK ŚWIĘTEJ WARMII

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Projekt Powiatu Olsztyńskiego realizowany we współpracy z Gazetą Olsztyńską

RESZEL

MIASTO SPOKOJNEGO ŻYCIA

Reszel już od 1254 roku należał do biskupa warmińskiego – w dokumentach wymieniany jako *Castrum Ressel*. W 1300 roku powstała przy krzyżackiej strażnicy osada handlowa. Jej szybki rozwój pozwolił kapitule warmińskiej i wójtowi biskupiemu Henrykowi z Lutr na wystawienie 12 lipca 1337 roku przywileju lokacyjnego miasta. W 1372 roku rozpoczęto budowę murów obronnych z basztami i trzema bramami. W tym czasie Reszel był już szybko rozrastającym się, trzecim co do wielkości – po Braniewie i Lidzbarku – miastem dominium. Z inicjatywy biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrode w 1505 roku rozpoczęto budowę nowych murów obronnych i fortyfikacji, które to umocnienia pomogły obronić miasto podczas szturmu wojsk krzyżackich w 1520 roku.

Największy rozkwit Reszla nastąpił w XVII wieku, w okresie baroku. Powstały tu liczne warsztaty malarskie i złotnicze, dzięki którym stał się znany jako miasto artystów. Stąd wywodzą się sławni rzeźbiarze, m.in. Krzysztof Peucker oraz rodzina Schmidtów, których prace do dziś zdobią wiele warmińskich kościołów.

W 1631 roku jezuici z Braniewa przejęli zabudowania klasztorne pozostałe po zakonie augustianów i utworzyli kolegium, w którym wykształciło się prawie sześć tysięcy absolwentów, katolików i protestantów. Kolegium w Reszlu miało mecenasa między innymi w osobie króla Jana Kazimierza, który utworzył specjalny fundusz stypendialny dla uczniów. Monarcha przeznaczał na potrzeby gimnazjum 6 tysięcy ówczesnych złotych polskich rocznie. Nauka w szkole była bezpłatna; uczniowie, których nie stać było na opłacenie bursy, pracowali w szkolnym ogrodzie i gospodarstwie rolnym.

Fot. Wojciech Caruk (3)

Rozwój gospodarczy i zamożność mieszczan pozwoliły im na wykupienie w 1655 roku miasta z rąk biskupa, a tym samym na wyjęcie go spod jego władzy. Niemniej zamek reszelski pozostał nadal jedną z rezydencji przewielebnych ordynariuszy warmińskich. W tym i bp. Ignacego Krasickiego, którego brat – Marcin był proboszczem tutejszej parafii.

Zamek biskupów warmińskich zbudowano w latach 1350-1401. Jednak już sto lat wcześniej, bo w roku 1241 stanęła tu pierwsza krzyżacka strażnica, ale była ona systematycznie niszczona podczas buntów pruskiego plemienia Bartów, którzy długo nie pogodzili się z podbojem i regularnie atakowali zakonną placówkę.

Na budowę murowanej warowni zdecydował się dopiero biskup Jan z Miśni, a po półwieku dokończył ją ordynariusz Henryk Sorbom. On też nadał mu ostateczny kształt – zamku zbudowanego na planie kwadratu, z dziedzińcem wewnętrznym i krużgankami. Część mieszkalna znajdowała się w skrzydłach południowym i wschodnim, pozostałe boki zamykał mur kurtynowy. W narożniku północno-zachodnim znajduje się wieża – obecnie nakryta dachem, wcześniej zwieńczona blankami. W latach 1648 i 1704 zamek został dwukrotnie splądrowany przez wojska szwedzkie. Rozebrano też w tym czasie część murów obronnych.

Po I rozbiorze Polski został zamieniony na więzienie. W zamkowych lochach przez prawie cztery lata więziona była między innymi Barbara Zdunk, ostatnia w Europie czarownica spalona na stosie.

Ta trzydziestokilkuletnia wówczas kobieta przybyła do miasta wraz ze swoim dwudziestoletnim kochankiem Jakobem Austerem na początku stulecia. Wkrótce jego uczucie do niej wygasło. Porzucona Barbara zagroziła zemstą niewiernemu kochankowi. Gdy w nocy z 16 na 17 września 1807 roku wybuchł w mieście pożar, w wyniku którego zajęło się sześć budynków i zginęło dwoje

eprasa.pl 166ca0b6cc

Fot. Wojciech Caruk (3)

ludzi, podejrzenie o podpalenie padło na nią – bo spłonął także budynek, w którym mieszkał Jakob. Została oskarżona o wywołanie pożarów za pomocą czarów, a sąd miejski skazał ją na śmierć na stosie. Sprawa ciągnęła się kilka lat przechodząc przez wszystkie instancje odwoławcze sądownictwa pruskiego, aż do króla Fryderyka Wilhelma III, który ostatecznie wyrok zatwierdził. Wykonano go 21 sierpnia 1811 roku. Na Szubienicznej Górze zapłonął ostatni w nowożytnej Europie stos.

Dwa pożary w pierwszych latach XIX wieku spowodowały zniszczenia między innymi wieży głównej zamku. Obiekt został opuszczony na kilkanaście lat. W 1822 roku przekazano go gminie ewangelickiej, która poczyniła kolejne prace remontowe. Przebudowano skrzydło południowe na zbór, zmieniono elewacje, dobudowano szczyt z sygnaturką, rozebrano krużganki, a w skrzydle wschodnim umieszczono szkołę. W roku 1931 odbudowano wieże zamkowe, a w salach utworzono muzeum. Gruntowny remont został przeprowadzony w latach 1976-1985. Obecnie w zamku znajduje się hotel, a w miejscu dawnej kaplicy ewangelickiej w latach osiemdziesiątych XX wieku powstała Galeria „Zamek" w Reszlu – oddział Muzeum Warmii i Mazur, w którym eksponowane są jego zbiory sztuki współczesnej.

Reszelski zamek jest nie tylko perłą średniowiecznej architektury obronnej, ale i jedną z ikon Warmii. Jego charakterystyczną sylwetkę publikuje niemal każde wydawnictwo promocyjne regionu.

Niemniej ikoniczny dla warmińskiego krajobrazu jest również dominujący nad miastem, budynek świątyni Świętych Piotra i Pawła – rzymskokatolickiego kościoła parafialnego należącego do dekanatu Reszel archidiecezji warmińskiej.

Od czasu budowy w latach 1360-1402, świątynia kilkukrotnie płonęła i była odbudowywana – nie zachowała więc jednorodnego stylu gotyckiego. Stąd też i jej wnętrze ma XIX-wieczny wystrój. Wspaniałe doznania estetyczne zapewnia jednak wysoka kościelna wieża. Z niej roztacza się piękna panorama pozwalająca kontemplować urodę tej, jednej z najpiękniejszych miejscowości Warmii, w której czas jakby się zatrzymał i która emanuje swoim spokojem. Reszel był pierwszym polską miejscowością, która w lipcu 2004 roku przystąpiło do ruchu Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Cittaslow, czyli Dobrego Życia, w których czas płynie powoli, bez pośpiechu, blisko natury. Obecnie do stowarzyszenia należy większość z historycznych miasteczek warmińskich. Jego członkami wspierającymi są też Powiat Olsztyński oraz Województwo Warmińsko-Mazurskie, na terenie, którego znajduje się większość z aktualnie ponad trzydziestu SlowCities w Polsce.

Z wieży kościoła czy zamku można dojrzeć sześciokilometrowy trakt pielgrzymkowy z Reszla do Świętej Lipki. Jego ozdobą jest piętnaście barokowych kapliczek drogi różańcowej, pochodzących z połowy XVIII wieku, a zlokalizowanych niemal naprzemiennie po obydwu stronach drogi wśród wiekowych, przydrożnych lip. Zbudowane w tej samej konwencji architektonicznej, zawierają płaskorzeźby drogi krzyżowej, przy których odmawiano modlitwy różańca podczas częstych niegdyś pieszych łosier do świętolipskiego sanktuarium.

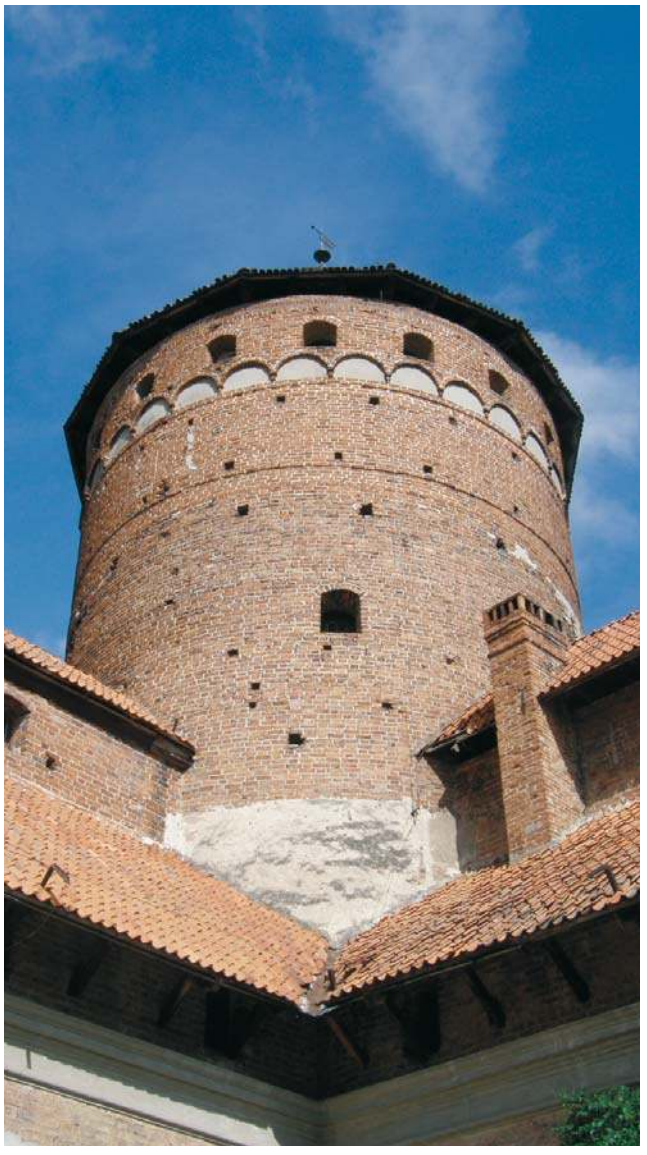

eprasa.pl 166ca0b6cc

CHCIAŁ, ŻEBY PIES ŚWIECIŁ W NOCY

NAUKA Programowanie ludzkiego ciała niesie ze sobą poważne zagrożenia, nie tylko natury moralnej. Prezes firmy CyborgNest wszczepił sobie w klatkę piersiową kompas. Niedawno amerykański hodowca psów próbował stworzyć świecącego w ciemności psa.

Biohacking — znany również jako „biologia zrób to sam" — pozwala dowolnie modyfikować DNA. Lekarzom w USA udało się usunąć z ludzkiego embrionu gen odpowiedzialny za chorobę serca, u zwierząt poprzez modyfikację genu zlikwidowano paraliż kończyn. Niektórzy idą jednak o krok dalej — prezes firmy CyborgNest wszczepił sobie w klatkę piersiową kompas, zaś amerykański filmowiec nosi protezę oka z wbudowaną bezprzewodową kamerą wideo. — Biohacking jest formułą nowoczesnej interwencji w to, co niepoznane, czyli w przebieg enzymatycznych reakcji, w strukturę białek, wreszcie w fundament naszego kształtu, istnienia, czyli w kod DNA. Robimy to dosyć często, od dawna, ale teraz na niespotykaną wcześniej skalę, bo jesteśmy w stanie robić to już w garażu przydomowym — podkreśla dr n. med. Daniel Śliż, prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Medycyny Stylu Życia.

Fot. newseria

Ingerencje w DNA to już nie tylko domena naukowców i lekarzy. Obecnie biohacking mogą stosować niemal wszyscy. — Mamy już metody, które ułatwiają interwencję w kod genetyczny na poziomie molekularnym, dosłownie jakby wycinając nożyczkami i wklejając nowy kod genetyczny. Robimy to za pomocą zwykłych protokołów wycinania, przepisywania i wklejania DNA. To jest dosyć skomplikowana reakcja chemiczna, ale już dzisiaj możemy ją wykonać w domu, na dowolnym sprzęcie — przekonuje dr Daniel Śliż.

Już w 2017 roku były naukowiec NASA zmodyfikował swoje geny podczas transmisji na żywo poprzez usunięcie hamującej przyrost mięśni miostatyny ze swojego przedramienia. Liviu Babitz, prezes CyborgNest, wszczepił w swoją klatkę piersiową kompas, który wibruje, gdy wskazuje północ. Amerykanin Rich Lee ma w palce wmontowane magnesy i dwa chipy komunikacji bliskiego zasięgu, które można zaprogramować tak, aby między innymi łączyły się ze stronami internetowymi lub otwierały drzwi samochodu, a chip biotermiczny w przedramieniu stale monitoruje temperaturę jego ciała. Rob Spence z kolei to jednooki filmowiec, który nosi protezę oka z wbudowaną bezprzewodową kamerą wideo.

— Za pomocą biohackingu możemy jeszcze nienarodzonym dzieciom zmienić kolor oczu, uzupełnić brakujące geny, wyleczyć chorobę, która wynika z mutacji czy braku genu. Ale też możemy np. wyhodować psa z pięcioma nogami, z dodatkowym ogonem, wykonać hybrydę psa i kota albo stworzyć dziecko z materiałem genetycznym trzech rodziców — wymienia prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Stylu Życia.

> **DR DANIEL ŚLIŻ:** ZA POMOCĄ BIOHACKINGU MOŻEMY JESZCZE NIENARODZONYM DZIECIOM UZUPEŁNIĆ BRAKUJĄCE GENY, WYLECZYĆ CHOROBĘ, ALE TEŻ MOŻEMY NP. WYHODOWAĆ PSA Z PIĘCIOMA NOGAMI.

Popularna staje się modyfikacja genów wśród zwierząt. Niedawno amerykański hodowca psów David Ishee próbował stworzyć świecącego w ciemności psa, wprowadzając do szczeniąt DNA z bioluminescencyjnej bakterii. Projekt zakończył się niepowodzeniem, podobnych prób będzie jednak więcej. — Wszystko będzie dobrze, jeśli skupimy się na tym, np. jak wyeliminować kleszcze z natury poprzez modyfikację kodu genetycznego myszy, na których żerują najczęściej. Ale jeśli zaczniemy tworzyć zatrute gatunki, które tworzą trujące białka, to mogą one zaburzyć całą strukturę biologiczną — przekonuje ekspert.

W Chinach z kolei prowadzono tajny program, którego celem było uodpornienie chorych na wirusa HIV. Naukowcy modyfikowali zarodki, a na urodzone w ten sposób dzieci czekały już wyselekcjonowane pary.

– Jeśli zaczniemy modyfikować gatunki tak, że nie będą przypominały już tego, czym były pierwotnie, to zaczynamy wchodzić w kwestie bezpieczeństwa, co będzie, kiedy te geny wymieszają się z ogólną populacją — tłumaczy dr Daniel Śliż. — Może czekać nas katastrofa, jeśli coś takiego zaczniemy wypuszczać do natury bez kontroli, bez obserwacji, co będzie działo się dalej.

oprac mh, źródło newseria.pl

OPRAWKI W ROZSZERZONEJ RZECZYWISTOŚCI

To innowacyjne rozwiązanie nie nakłada oprawek na zdjęcie, ale tworzy realny model 3D twarzy, dzięki czemu klient może w telefonie przejrzeć się jak w lusterku.

Firma Sensi Labs stworzyła aplikację Glasses Click & Fit pozwalającą wirtualnie dopasować okulary. Aplikacja działa na platformie iOS oraz, co było dotąd niespotykane, na Androidzie. – Wprowadzenie rozszerzonej rzeczywistości do e-commerce pozwala zminimalizować liczbę zwrotów, gdyż przed zakupem klient ma możliwość wirtualnego przymierzania tych produktów – ocenia Beata Badzyńska, dyrektor ds. operacyjnych Sensi Labs.

Jak wynika z badania Gemius „E-commerce w Polsce 2020", 27 proc. internautów nie kupuje w sieci, a w 43 proc. przypadków przyczyną jest chęć obejrzenia produktu przed zakupem. Dlatego też coraz więcej e-sklepów inwestuje w rozwiązania oparte na technologii rozszerzonej rzeczywistości z myślą o przyciąganiu kolejnych klientów i zwiększaniu sprzedaży. Możliwość wirtualnej przymiarki sprawdza się w zakupach ubrań czy dodatków, ale także np. mebli. Największe koncerny meblowe wprowadziły możliwość wirtualnego dopasowania sprzętu domowego do wnętrza.

Jednym z przykładów rozwiązań dla branży fashion jest stworzona przez Sensi Labs aplikacja Glasses Click & Fit, która pozwala dopasować oprawki do kształtu twarzy i sprawdzić, jak będziemy w nich wyglądać.

– Rozwiązanie zaproponowane przez Sensi Labs jest jednym z najnowocześniejszych na świecie. W trakcie wirtualnego przymierzania okularów do odwzorowania twarzy aplikacja na platformę iOS wykorzystuje technologię wprowadzoną przez Apple w modelu iPhone X. Dzięki wykorzystaniu osiągnięć technologii rozszerzonej rzeczywistości i kamerze TrueDepth, która wyświetla siatkę 30 tys. punktów, tworząc realny model 3D twarzy, od razu wiemy, jak będziemy wyglądać w danych oprawkach – mówi Beata Badzyńska.

Co więcej, aplikacja działa nie tylko na urządzenia iOS, ale także na Androidzie. – Innowacyjność rozwiązania Sensi Labs polega również na tym, że jako jedyni w Europie stworzyliśmy równolegle aplikację na Androida, która do rozszerzonej rzeczywistości implementuje technologię AR Foundation i Augmented Face. Z kolei ARCore pozwala prawidłowo tworzyć model 3D twarzy. Wszystko po to, aby odwzorowanie twarzy i przymierzanych okularów było jak najdokładniejsze – wskazuje dyrektor ds. operacyjnych Sensi Labs.

newseria.pl

eprasa.pl 166ca0b6cc

Krzyżówka klasyczna z hasłem

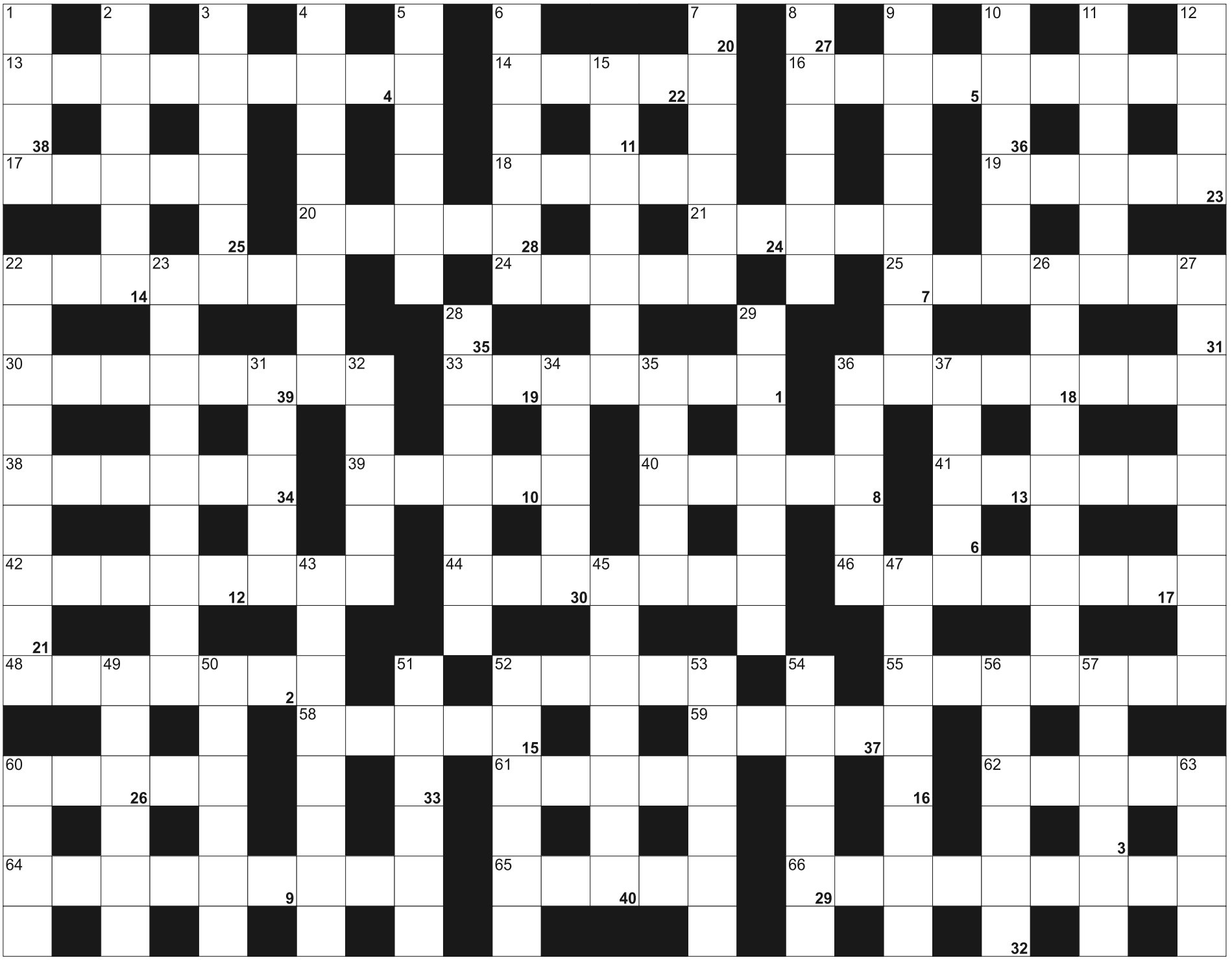

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 40, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9	10	11	12	13		14	15	16	17	18	19	20	21		22
23	24	25	26	27	28	29	30	31		32	33	34		35	36	37	38	39	40					

POZIOMO: 13) w czasie wojny walczył w lesie; 14) jedyna krewna żyrafy; 16) specjalista od ptaków; 17) pierwiastek Lu; 18) morski rozbójnik; 19) szpon; 20) Morricone, włoski kompozytor; 21) kapusta właściwa typowa; 22) stolica Sfederowanych Stanów Mikronezji; 24) kromki z opiekacza; 25) sir Vidiadhar Surajprasad, prozaik; 30) garnek parowy do soków; 33) "ojciec Turków"; 36) "oko" łodzi podwodnej; 38) na psich szyjach; 39) odpis, duplikat; 40) objaw nadkwasoty żołądka; 41) Bolesław Biegalski, malarz; 42) gustownie, elegancko, stylowo; 44) prowadzona przez telefon; 46) największa z 443 wysp Danii; 48) nowy, gorliwy wyznawca, prozelita; 52) Federico Garcia, poeta; 55) zakończenie rękawa; 58) zupa lub drugie; 59) kulisty klejnot; 60) fruwał z pszczółką Mają; 61) otwierana na kanale żeglownym; 62) ojciec Parysa, król Troi; 64) choroba Huntingtona dawniej; 65) małżonka Ozyrysa; 66) pomieszczenie na drewno.

PIONOWO: 1) tęczowy kamień szlachetny; 2) przeciwieństwo dżentelmena; 3) dwuskrzydłowa górna część ołtarza; 4) okrągła bułka pszenna; 5) napięta w gitarze; 6) napój z owoców; 7) monsuny lub zefiry; 8) Sherlock ..., powieściowy detektyw; 9) czerwonoskórzy; 10) krótkie skarpetki; 11) noszona do spódnicy; 12) długo nie uprawiana ziemia; 15) odbiorca paczki; 22) nie zasiedlony lokal; 23) tworzy ikony; 26) mylony z pietruszką; 27) rodzinne miasto Karla-Heinza Rummenigge; 28) krwiożercze upiory; 29) nie powiedzieć prawdy; 31) bywa błękitne nad głowami; 32) czekoladowy proszek; 34) Winnetou lub Geronimo; 35) pływa w wigilijnym barszczu; 36) szop; 37) 100 kopiejek; 43) imię Putina; 45) planeta najbliżej Słońca; 47) Olisadebe, były polski piłkarz; 49) skrócić np. włosy; 50) wynik dzielenia; 51) rzadki okaz; 52) zarządca leśny; 53) rentgenowski lub tlenowy; 54) drążek dla kur w kurniku; 56) rzymski bóg z trójzębem; 57) Jan, Irek i Magda; 60) na złamanej nodze; 63) Dora, żona Picassa.

eprasa.pl 166ca0b6cc

OD 10 SIERPNIA BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

#DBAJMY #OSIEBIE
NOŚ MASECZKĘ

89 539-74-80
89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Generała Józefa Bema 5, parter
(wejście od ronda Bema)

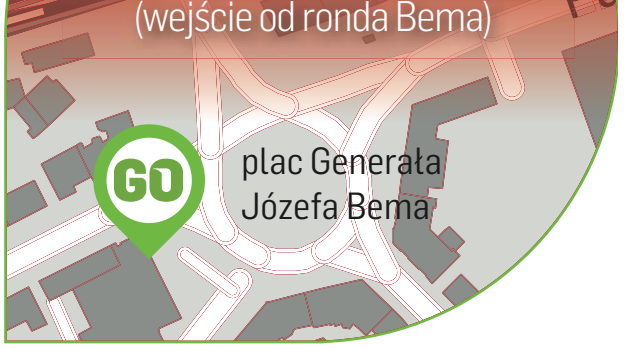

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

39920otbs-D-K

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

MIESZKANIE 2-pokojowe, 880-200-901

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym, tel. 797-580-971

DO napraw kempingów, Dorotowo, 503-103-703

KIEROWCA CE, Dorotowo 503-103-703

MURARZA, zbrojarza, cieślę szalunkowego, 3500-5500zł brutto. Olsztyn, tel. 695-175 -984

NIEMCY murarze, cieśle, malarze, spawacze, 601-218-955

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE, 507-306-262

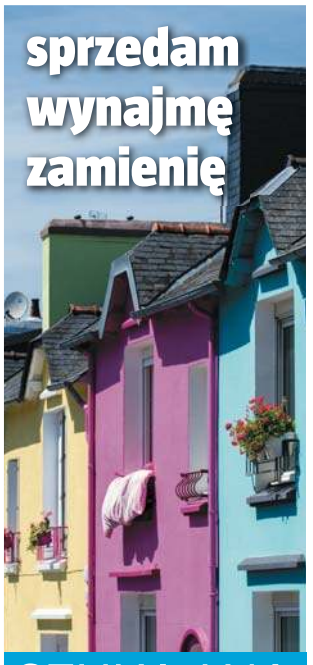

SZUKAJ NA
dom.wm.pl

mp-otbr-7090

POLBRUK transport, 602-401-309

PRACE remontowo-budowlane, 530-364-455.

REMONTY mieszkań, elektryka, hydraulika, 602-477-817

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k.Augustowa, 693-491-205.

SZPACHLOWANIE, malowanie, 504-720-494

ŻALUZJE, rolety, naprawa okien, 504-720-494

inne

UBEZPIECZENIA: ŻYCIA i zdrowia, emerytalne, komunikacyjne, majątkowe, prawne. Doradztwo kredytowe, e-mail: beata.kulesza@ovb.com.pl

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

SPRZEDAM odkurzacz wielofunkcyjny (pranie, sprzątanie, czyszczenie, filtrowanie) nowy, 573-359-116

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ZŁOM 502-512-454

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW, CIĄGNIKÓW, PRZYCZEP, SPRZĘTU BUDOWLANEGO. TEL. 505-212-810

Pani
Wiesławie Milanowskiej
najgłębsze wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci
Mamy
składają Zarząd i pracownicy
Fundacji „Żak" UWM w Olsztynie

258620opb1-A -P

Panu Profesorowi
Krzysztofowi Jankowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia i szczere kondolencje
z powodu śmierci
Mamy
składają współpracownicy z Katedry Agrotechnologii, Zarządzania Produkcją Rolniczą i Agrobiznesu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

257720opb1-a-M

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.

Albert Einstein

mp-otbr-6786

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ś. † p.
Dr. Tadeusza Brzeczkowskiego
wieloletniego pracownika i kierownika
Oddziału I Archiwum Państwowego w Olsztynie.
Odszedł prawy, sumienny, dobry człowiek.
Rodzinie i Najbliższym
składamy serdeczne wyrazy współczucia.
Dyrekcja, pracownicy i emerytowani pracownicy
Archiwum Państwowego w Olsztynie

259520opb1-A -P

Łącząc się w żałobie i smutku
po śmierci
Syna
Bożenie Jabłońskiej
oraz Rodzinie Zmarłego
wyrazy szczerego współczucia
oraz słowa otuchy
składają
koleżanki i koledzy
z FHU Pro

258220opb1-A -P

eprasa.pl 166ca0b6cc

31419opb1-a -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 sierpnia 2020 r.
zmarła Nasza Kochana Mama, Babcia, Siostra

ś. † p. Marianna Ligia Szyszło

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 sierpnia 2020 r. (piątek) o godz. 11.15 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona o godz. 12.00. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w żałobie i smutku rodzina

258820opb1-A -P

Z Chrześcijańską Nadzieją na Życie Wieczne w Niebie zawiadamiamy, że 2 sierpnia 2020 r. odszedł do Domu Ojca w wieku 24 lat
Nasz Kochany Syn, Brat i Wnuk

ś. † p. Grzegorz Jabłoński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 10 sierpnia 2020 r. o godz. 10.30 modlitwą różańcową w sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu, po czym o godz. 11.00 zostanie odprawiona Msza Święta. Ceremonia pochowania odbędzie się na miejscowym cmentarzu parafialnym.
Pogrążeni w żałobie rodzice

257820opb1-a-M

Włodzimierzowi i Aleksandrze Bakunom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają mieszkańcy osiedla Wulpinek

259920opb1-A -P

Koledze

Marcinowi Banaszkowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Komendant oraz koleżanki i koledzy ze Straży Miejskiej w Olsztynie

259120opb1-A -P

Doktorze, zostawiłeś piękny ślad w naszym życiu i pamięci
Z powodu śmierci

Dr. n. med. Ryszarda Fuksa

wyrazy współczucia i głębokiego żalu

Rodzinie i Bliskim

składa zespół lekarzy i pielęgniarek Oddziału Intensywnej Terapii i Anestezjologii szpitala dziecięcego w Olsztynie

259320opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 4 sierpnia 2020 r. odszedł od nas w wieku 81 lat
Nasz Ukochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Tadeusz Brzeczkowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 7 sierpnia 2020 r., o godz. 10.30 modlitwą różańcową i pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie do bazyliki konkatedralnej pw. św. Jakuba przy ul. Staszica na mszę świętą żałobną. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

259420opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 31 lipca 2020 r.
zmarł w wieku 83 lat Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Teść

Włodzimierz Janusz Dąbrowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 sierpnia 2020 r. (czwartek) w godz. 11.15-11.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w żałobie i smutku rodzina

259020opb1-A -P

Z żalem zawiadamiamy, że 4 sierpnia 2020 r.
w wieku 89 lat zmarł Nasz Wspaniały Tatuś,
Najukochańszy Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Ryszard Fuks

dr n. med.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 sierpnia 2020 r. o godz. 9.45 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, po czym o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu rodzina

259620opb1-A -P

Z wielkim żalem i ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Doktora n. med.

ś. † p. Ryszarda Fuksa

wybitnego lekarza, pierwszego asystenta Oddziału Chirurgii Dziecięcej (1955 r.), ordynatora Oddziału Chirurgii Dziecięcej szpitala dziecięcego w Olsztynie (1980-1998), wieloletniego konsultanta wojewódzkiego ds. chirurgii dziecięcej, członka honorowego Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych, przewodniczącego Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych (1993-1999).
Chirurg i pierwszy urolog dziecięcy. Zapewnił dynamiczny rozwój oddziału, wprowadzanie nowoczesnych metod operacyjnych i diagnostycznych, bardzo dobrą współpracę z ośrodkami klinicznymi.
W zgodnej atmosferze pracy i nauki wychował i wykształcił liczną kadrę specjalistów. Urodzony 16 marca 1932 r. w Nowogródku, gorąco przywiązany do Olsztyna, z którym związał swoje życie osobiste i zawodowe.

Pozostanie dla nas autorytetem moralnych i zawodowym – wzorem i uosobieniem najlepszych przymiotów lekarza, człowiekiem wielkiego umysłu, wytrwałości i serca.
Żegnamy Go w poczuciu ogromnej straty.
Wyrazy głębokiego współczucia oraz najszczersze kondolencje

Rodzinie i Najbliższym

składają lekarze i pielęgniarki Oddziału Klinicznego Chirurgii i Urologii Dziecięcej Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

258520opb1-A -P

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 16.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego do godz. 16.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 16.00

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

BIURO OGŁOSZEŃ OLSZTYN PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00.
Kontakty: 89 539 74 80, 89 539 74 81, 89 539 74 82
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

BIURO OGŁOSZEŃ ELBLĄG PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 08.00 do 16.00.
Kontakty: 55 236 18 02, 604 408 305

28919opb1-C-K

eprasa.pl 166ca0b6cc

NA WSZYSTKO TRZEBA MIEĆ PLAN

SIATKÓWKA\\\ Uratuje nas tylko izolacja sportowa — nie ma wątpliwości dr Jarosław Krzywański, kierownik warszawskiej filii Centralnego Ośrodka Medycyny Sportowej, który dla Polskiej Ligi Siatkówki przygotowuje plan ochrony przed koronawirusem.

— Kolejne przypadki wykrycia koronawirusa w zawodowym sporcie spowodowały spory niepokój w siatkarskim środowisku. Co w tym momencie powinno być zatem dla nas pandemicznym dekalogiem?

— Przede wszystkim musimy pamiętać o podstawowych faktach. Cały czas znajdujemy się w okresie ogólnoświatowej pandemii COVID-19, W tym momencie, po czasowym wypłaszczeniu krzywej dotyczącej liczby zachorowań w Polsce, niestety, mamy do czynienia ze zwiększeniem się ich liczby w całej populacji. Można zatem podsumować, że mamy lokalną transmisję wirusa w całym kraju. Przyczyn, które się na to złożyły, jest kilka, nawet kilkanaście. Nie będziemy ich w tej chwili analizować.

AKTUALNIE DLA SPORTOWCÓW RYZYKO JEST ZNACZNIE WIĘKSZE NIŻ BYŁO CHOĆBY W MAJU, WTEDY GDY ODMRAŻALIŚMY SPORT. WTEDY BYŁ „LOCK DOWN", WTEDY DZIAŁAŁY RYGORYSTYCZNE PRZEPISY I CAŁE SPOŁECZEŃSTWO PRZESTRZEGAŁO ZASAD. DZIŚ WSKUTEK TEGO POLUZOWANIA RYZYKO ZAKAŻENIA ISTOTNIE SIĘ ZWIĘKSZYŁO.

W mojej ocenie jedyną szansą, żeby uratować rywalizację sportową — i wcale nie chodzi tylko o gry zespołowe — jest zachowywanie się przez całą populację sportowców wyczynowych oraz ich rodziny tak, jakbyśmy mieli cały czas „lock down". Mówiąc krótko, wszyscy muszą sobie narzucić reżim osobistej izolacji, coś na wzór łagodnej postaci kwarantanny!

— Izolacja sportowa?

— To bardzo trafny termin. Zawiera w sobie ograniczenie kontaktów do minimum, poruszanie się tylko w grupie najbliższych sportowców, z którymi będziemy grali i trenowali. Tak naprawdę na czas trwania rozgrywek to powinna być jedyna aktywność sportowca poza domem. Aż do czasu, gdy sytuacja w kraju się ustabilizuje. Także ich rodziny i najbliżsi powinni rozumieć wyjątkowość tej sytuacji i zachowywać się bardzo odpowiedzialnie. Jeżeli ktoś ma małżonka, rodziców, którzy np. pracują w służbie zdrowia czy w handlu lub innej dziedzinie gospodarki, w której mają duży kontakt z ludźmi, to kontakty ze sportowcem powinni ograniczyć. Albo na ten czas sportowiec, niestety, powinien sobie szukać innego miejsca zamieszkania, gdzie nie będzie narażony.

— Brzmi to drastycznie!

— Może tak się wydawać na pierwszy rzut oka, ale w mojej ocenie to jedyna droga, jeżeli chcemy uratować nasz zawodowy sport.

Fot. Emil Marecki

W tej chwili nikt nie wie, ilu kibiców będzie mogło na żywo oglądać mecze siatkarskiej PlusLigi

— Czyli sportowcy muszą się dobrowolnie zamknąć w domach?

— Tak, ich główną aktywnością powinno być wyjście na trening i mecz. W sumie nic więcej. Sport to jest ich zawód. Musimy pamiętać o jednej rzeczy, że nie jesteśmy pępkiem świata, w kraju są inne dziedziny życia ważniejsze niż sport. Dlatego właśnie to my sami musimy się zmobilizować jak nigdy wcześniej, udowodnić, że potrafimy być odpowiedzialni. Mamy pokazać, że można nam pozwolić kontynuować rywalizację sportową.

— Czyli przyszłość sportu zależy od sportowców, sztabów trenerskich i od tego jak się zachowamy na co dzień?

— Dokładnie tak! Najgorsze są wypowiedzi kontestujące problem, mówiące, że koronawirusa nie ma, że nie ma zagrożenia. Owszem populacja sportowców, nawet jeżeli będzie zakażona, to przejdzie tego koronawirusa albo bezobjawowo albo skąpoobjawowo. Mogą się jednak zdarzyć zachorowania o ciężkim przebiegu. A przecież dochodzą trenerzy, obsługa meczów, sędziowie — część z nich jest w starszym wieku, więc mogą poważnie zachorować. Są także rodziny sportowców, na które też muszą uważać. O tym wszystkim warto pamiętać, że bierzemy odpowiedzialność nie tylko za siebie.

— Procedury nie ochronią ns w stu procentach?

— Są oczywiście niezbędne, ale trzeba mieć na wszystko plan. Głównym jednak zadaniem procedur jest pokazanie, że to, co robimy, jest skuteczne. Mają także wykazać, ilu sportowców z populacji siatkarzy w ogóle miało kontakt z koronawirusem, Ci, którzy mieli kontakt, będą testowani na obecność wirusa. Nie możemy się w trakcie rozgrywek testować co trzy dni, bo żadna liga na świecie i żaden system nie wytrzyma tego pod względem finansowym.

— Czyli od samego siatkarskiego środowiska, od jego odpowiedzialnego zachowania, bardzo wiele zależy.

— Dokładnie tak. Jeżeli słyszę, że ktoś ze sportowców był na dyskotece, a prezes klubu żali się, iż nie dostał zaleceń na wakacje dla graczy, to o czym my w ogóle mówimy. To pokazuje, jak niska jest świadomość naszych sportowców. Stąd także ten wywiad, bo chcemy dotrzeć do szerokiej grupy, by zrozumieli, że wszystko jest teraz na ich barkach.

JEŻELI KTOŚ IDZIE NA DYSKOTEKĘ, WESELE, IMPREZY, TO MUSI ZROZUMIEĆ, ŻE PODEJMUJE DUŻE RYZYKO. NIE TYLKO DLA SIEBIE SAMEGO, LECZ SWOICH BLISKICH, A PÓŹNIEJ KOLEGÓW Z DRUŻYNY, INNYCH DRUŻYN, CAŁEJ LIGI, CAŁEGO SPORTU.

Uważam, że jeśli sportowcy będą przestrzegać zasad izolacji, to mają szanse trenować i grać. Chcę, żeby o tym wiedzieli i o tym pamiętali. **red**

JAROSŁAW KRZYWAŃSKI
Jest kierownikiem warszawskiej filii Centralnego Ośrodka Medycyny Sportowej, członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej, a od 2009 roku członkiem Komisji Medycznej Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Dr Krzywański uczestniczył w misji medycznej podczas ośmiu ostatnich letnich i zimowych igrzysk olimpijskich. Z ramienia Centralnego Ośrodka Medycyny Sportowej przygotowywał procedury działania w czasie pandemii koronawirusa i nadzorował „odmrożenie" wszystkich ośrodków treningowych Centralnego Ośrodka Sportu. Wraz z dr hab. med Ernestem Kucharem przygotowuje plan ochrony przed koronawirusem dla Polskiej Ligi Siatkówki.

GALERIA PANA ZBYSZKA

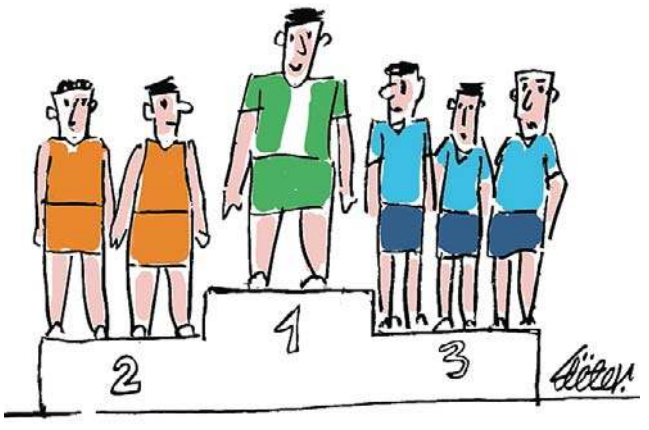

Rys. Zbigniew Piszczako

eprasa.pl 166ca0b6cc

RAJDOWA INAUGURACJA W RZESZOWIE

SPORTY MOTOROWE\\\ Po bezprecedensowej dziesięciomiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią COVID-19 kolorowe rajdowe auta pojawią się nareszcie na starcie pierwszej rundy tegorocznej edycji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

Inauguracja mistrzowskiego cyklu składającego się w tym sezonie tylko z czterech rund nastąpi dzisiaj w stolicy Podkarpacia podczas MARMA 29. Rajdu Rzeszowskiego. Kolejne trzy odsłony rajdowego serialu to rajdy Śląska, Świdnicki-Krause oraz Koszyc, który zakończy najkrótszą w historii, bo trwającą niecałe trzy miesiące, rywalizację o mistrzowskie tytuły.

CZTERY RUNDY ROZGRYWANE W TAK KRÓTKIM CZASIE SPRAWIĄ, ŻE SPORTOWA WALKA NAJLEPSZYCH POLSKICH ZAWODNIKÓW I ICH RYWALI Z INNYCH KRAJÓW POWINNA BYĆ BARDZO CIEKAWA I NIEPRZEWIDYWALNA.

Fot. Marek Kojro

W tym roku cykl rajdowych mistrzostw Polski składa się jedynie z czterech imprez. Mało...

Brak w tym roku w kalendarzu rajdów kategorii pierwszej, więc nie będzie możliwa podwójna zdobycz punktowa, która w ubiegłym sezonie wpłynęła w istotny sposób na końcowe wyniki. Kosztowne staną się nawet niewielkie błędy. Znikoma zdobycz punktowa lub nieukończenie rajdu podniosą dramaturgię na jeszcze wyższy poziom, a finał może przynieść niespodziewane wyniki.

Zapowiada się zatem wyjątkowy sezon. Na trasach nie zabraknie rajdówek z najwyższej półki i w każdej rundzie pierwszych kilkanaście numerów startowych będzie zapewne naklejanych na samochodach klasy R5. Walkę o mistrzowską koronę zdominuje najprawdopodobniej pojedynek krajowej czołówki z Finem Jarim Huttunenem, ale czy tak się stanie, pokażą już pierwsze odcinki specjalne MARMA 29. Rajdu Rzeszowskiego.

Do rywalizacji na trasach na południe i zachód od Rzeszowa zgłosiło się aż 67 załóg. Dwanaście z nich wystartuje w popularnych „er piątkach", czyli najmocniejszych z samochodów, które mogą rywalizować w mistrzostwach. Z „jedynką" do walki stanie Huttunen, 26-letni podopieczny Marcusa Gronholma, dwukrotnego mistrza świata. Fin ma już na swoim koncie liczne sukcesy międzynarodowe. Był także drugi w dwóch ostatnich edycjach Rajdu Polski, a jego zwycięstwo wśród samochodów R5 w Rajdzie Szwecji, rundzie mistrzostw świata, nie wymaga rekomendacji. Jedynka pojawiła się już także przy nazwisku Huttunena w... Rzeszowie, gdy w sezonie 2017 wygrał klasy ERC3, ERC Junior i RC4 w rundzie mistrzostw Europy.

Polska czołówka również reprezentuje bardzo wysoki poziom i na kibiców czeka prawdziwa rajdowa uczta. W Rzeszowie nie może zabraknąć Grzegorza Grzyba, trzykrotnego zwycięzcy rajdu rozgrywanego w jego rodzinnym mieście oraz zdobywcy dwóch tytułów mistrza Polski (2016, 2018) i kolekcjonera mistrzowskich koron na Słowacji (2006, 2012, 2013, 2014).

Z kolei Tomasz Kasperczyk to dwukrotny wicemistrz kraju (2017, 2019), który w tym roku przesiadł się do nowego samochodu. Ford Fiesta został zastąpiony przez Volkswagena Polo GTI R5, w którym dwudziestoośmiolatek z Myślenic stanie do walki o mistrzowski tytuł.

Również 28-letni Kacper Wróblewski też przesiadł się w tym roku do Volkswagena Polo. W pierwszych startach w rajdach okręgowych błysnął wysoką formą i będzie należał do głównych aktorów widowiska.

Pokolenie „1992" reprezentuje także Marcin Słobodzian. który zmienił swoją rajdówkę na Hyunda'ia i20 R5, a w osobie Roberta Hundli zyskał bardzo doświadczonego pilota, który zna już smak końcowego triumfu w mistrzowskim cyklu i powinien stanowić poważny atut w walce o czołowe lokaty.

Do miejsc na podium będzie aspirowało kilku innych zawodników.

W SAMOCHODACH NAJWYŻSZEJ KLASY R5 WYSTARTUJĄ RÓWNIEŻ SYLWESTER PŁACHYTKA, ŁUKASZ KOTARBA, WSPIERANY PRZEZ MACIEJA „WIŚLAKA" WISŁAWSKIEGO ŁUKASZ BYŚKINIEWICZ, JAROSŁAW KOŁTUN, MAREK NOWAK, ADAM STEC I ADRIAN CHWIETCZUK. PILOTEM TEGO OSTATNIEGO JEST MARCIN HINZ — OBAJ REPREZENTUJĄ OLSZTYŃSKI KLUB RAJDOWY.

W rajdzie weźmie też udział bartoszycki pilot Adam Binięda, który pojedzie z Jackiem Michalskim z Głogowa (Honda Civic Type-r). Załoga będzie się ścigała w klasie 3.

Na trasach krajowych oesów nie zobaczymy natomiast Miko Marczyka, aktualnego mistrza Polski, bowiem łodzianin koncentruje się w tym sezonie na startach w mistrzostwach Europy.

Inauguracja MARMA 29. Rajdu Rzeszowskiego nastąpi dzisiaj wieczorem na rynku w stolicy Podkarpacia. W piątek i sobotę zawodnicy będą mieli do pokonania 9 odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 133 kilometrów. Nie zabraknie wśród nich widowiskowego superoesu w centrum Rzeszowa oraz klasycznej Lubenii słynącej z przejazdu rajdówek przez bród.

O tym, kto stanie na podium na malowniczym rynku w Rzeszowie, dowiemy się w sobotę o godzinie 15.15.

MARMA 29. Rajd Rzeszowski zostanie rozegrany przy bezwarunkowym spełnieniu obowiązujących rygorów sanitarnych i epidemiologicznych. Będą one obejmować zawodników i ich zespoły, organizatorów i komisarzy, media oraz służby porządkowe, a także — co zrozumiałe — widzów. **dryh**

KALENDARZ RSMP 2020

6-8 sierpnia: MARMA 29. Rajd Rzeszowski
10-12 września: Rajd Śląska 2020
2-4 października: 48. Rajd Świdnicki-Krause
16-18 października: 46. Rajd Koszyc (Słowacja)

SPRINTEM

RALLYCROSS\\\ Wielkimi krokami zbliżają się — skrócone do czterech rund — Oponeo Mistrzostwa Polski. Start w cyklu potwierdził ubiegłoroczny debiutant Zbigniew Staniszewski. Olsztyński kierowca, który pierwszy niepełny sezon zakończył na 5. miejscu, zapowiada walkę o najwyższe cele. Rallycrossową bronią Staniszewskiego jest Ford Fiesta RX Supercar o mocy... 578 koni mechanicznych. Samochód został zbudowany pod nadzorem stajni rajdowej Austriaka Manfreda Stohla, byłego kierowcy WRC i WRX.

Fot. archiwum teamu

Ford Fiesta RX Supercar ma... 578 koni mechanicznych

Na początku sierpnia Staniszewski treningowo udał się do czeskich Sedlcan, gdzie niespodziewanie na nowym dla siebie torze i przy bardzo zmiennych warunkach pogodowych wygrał pierwszą eliminację Mistrzostw Europy Strefy Centralnej. Zadecydowały o tym m.in. bardzo dobra praca inżynierów teamu odpowiedzialnych za dobór opon oraz map mocy silnika. Staniszewski Team ma za sobą wiele sesji treningowych w warmińskich lasach, dwie sesje na torach rallycrossowych oraz bardzo udane zawody w Czechach. W tej sytuacji olsztyński zespół nie może się już doczekać pierwszych zawodów zaliczanych do mistrzostw kraju. **dryh**

eprasa.pl 166ca0b6cc

DWAJ NOWI PIŁKARZE STOMILU

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil powrócił do treningów, a klubowi działacze pracują nad uzupełnieniem i — miejmy nadzieję — wzmocnieniem składu olsztyńskiego pierwszoligowca. Wczoraj umowy podpisano z Jackiem Troshupą i Holendrem Ingo van Weertem.

Podczas wtorkowego treningu Adam Majewski miał do dyspozycji jedynie 16 zawodników, ale ta liczba szybko uległa zmianie, bowiem w środę z „Dumą Warmii" związali się dwaj nowi piłkarze. Pierwszym z nich jest dwudziestosiedmioletni Jacek Troshupa, który w poprzednim sezonie był bramkarzem... kosowskiego KF Feronikel. Z tym klubem w 2019 roku wywalczył nawet mistrzostwo Kosowa, natomiast w ubiegłym sezonie zagrał w 20 meczach, z których 10 zakończył z czystym kontem. Nowy bramkarz podpisał ze Stomilem dwuletni kontrakt. Troshupa urodził się w Rykach, a podczas swojej kariery reprezentował następujące kluby: Ruch Ryki, KF Hajvalia, KF Skënderbeu, KF Feronikeli, Hetman Zamość, KF Feronikeli.

Fot. Paweł Piekutowski

Dyrektor sportowy Stomilu Sylwester Czereszewski, Ingo van Weert i prezes Wojciech Kowalewski

Drugim zawodnikiem, który zasilił Stomil, jest Holender Ingo van Weert — dwudziestosześcioletni obrońca także podpisał dwuletni kontrakt. Warto dodać, że van Weert ma za sobą występy w Eredivisie (najwyższa klasa rozgrywkowa w Holandii) w barwach RKC Waalwijk. Wcześniej był zawodnikiem Willem II Tilburg.

Kolejna dobra informacja dotyczy Rafała Remisza, który także w środę o kolejny rok przedłużył kontrakt ze Stomilem. W niedawno zakończonym sezonie ten dwudziestoośmioletni obrońca zagrał w 13 spotkaniach Fortuna 1 Liga, zdobywając jedną bramkę.

NIESTETY, JEST TEŻ ZŁA, NAWET BARDZO ZŁA, INFORMACJA, BOWIEM W STOMILU NIE ZAGRA JUŻ SZYMON SOBCZAK. NAJSKUTECZNIEJSZY ZAWODNIK OLSZTYŃSKIEGO KLUBU (W SEZONIE 2019/20 ZDOBYŁ 10 BRAMEK) ZNALAZŁ SIĘ NA CELOWNIKU WIELU KLUBÓW.

I chociaż bardzo chciano go w Olsztynie zatrzymać — prezes Wojciech Kowalewski miał dla niego specjalną ofertę — to się ostatecznie nie udało, bo Sobczak zdecydował się podpisać dwuletnią umowę z Jagiellonią Białystok, ósmym zespołem zakończonego niedawno sezonu Ekstraklasy. 27-letni napastnik ma zwiększyć rywalizację w ataku białostoczan. Warto przypomnieć, że Sobczak ma już za sobą występy w Ekstraklasie, bo zadebiutował w niej jako nastolatek w sezonie 2010-11 w barwach Górnika Zabrze.

Do Stomilu Szymon Sobczak trafił w marcu 2019 roku. W 46 ligowych meczach w biało-niebieskich barwach zdobył 14 goli. Poza tym w Totolotek Pucharze Polski wystąpił trzykrotnie, dwukrotnie pokonując bramkarzy.

Odejście tego utalentowanego napastnika osłabi i tak już słabą olsztyńską ofensywę — warto przypomnieć, że w ostatnim sezonie w 34 meczach Stomil zdobył tylko 30 goli (w tym 10 Sobczak) — pod tym względem gorsze były jedynie Wigry Suwałki (27).

dryh

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Łukasz Gikiewicz, wychowanek Warmii Olsztyn, strzelił gola dla Al-Faisaly SC w wygranym 3:1 meczu 2. kolejki jordańskiej ekstraklasy z Shabab Al-Ordon Club. W przeszłości Gikiewicz był zawodnikiem m.in. ŁKS Łódź i Śląska Wrocław.

• Do Concordii Elbląg dołączył Aleks Łęcki. Pochodzący z Elbląga 17-letni pomocnik trafił do Concordii na zasadzie wypożyczenia z FASE Szczecin, w którym występował w Centralnej Lidze Juniorów U-17. Jest to już siódmy zawodnik pozyskany przez trzecioligowy klub w letnim okresie transferowym. Wcześniej kontrakty podpisali: Mateusz Szmydt, Patryk Burzyński, Anton Kołosow (wszyscy Kaczkan Huragan Morąg), Jakub Bojas (Radunia Stężyca), Hubert Banach (Siarka Tarnobrzeg), Hubert Otręba (Sokół Ostróda).

Piłkarze Concordii poznali już dokładny terminarz rundy jesiennej. Niemal wszystkie z 21 spotkań, poza dwoma wyjątkami, zaplanowane zostały na soboty. Swój pierwszy mecz

Fot. Grzegorz Kwakszys

Nowy sezon piłkarskiej Ekstraklasy rozpocznie się 22 sierpnia

pomarańczowo-czarni zagrają już w najbliższą sobotę na wyjeździe ze Świtem Nowy Dwór Maz., a tydzień później na ul. Konwiktorskiej w Warszawie zmierzą się z Polonią. Najdłuższym jesiennym wyjazdem dla podopiecznych trenera Adama Borosa będzie podróż do Wasilkowa (360 km), a najbliżej będą mieli do Morąga (62 km).

W jesiennej części sezonu Concordia zagra u siebie 10 spotkań. Pierwsze z nich odbędzie się 22 sierpnia (godz. 17), a rywalem elblążan będzie Legionovia, spadkowicz z II ligi. W nowym sezonie III liga będzie wyjątkowo liczyła 22 zespoły.

• Piotr Mandrysz został nowym trenerem Sandecji Nowy Sącz. Szkoleniowiec podpisał dwuletni kontrakt. 57-latek pracował ostatnio jako trener w Bruk-Becie Termalice Nieciecza, skąd odszedł w listopadzie 2019 roku.

• Ekstraklasa SA ogłosiła terminarz rozgrywek PKO Ekstraklasy na sezon 2020/21. Liga wystartuje w weekend 22-23 sierpnia, a jesienią zostanie rozegranych 14 kolejek (ostatnia odbędzie się 19-20 grudnia). Poza tym ustalono, że w 1. i 3. kolejce kluby występujące w kwalifikacjach rozgrywek UEFA będą grały w piątek i sobotę, co da im dodatkowy dzień na przygotowania do spotkań międzynarodowych.

BASEBALL\\\ Mimo zagrożeń pandemią ruszają ligowe rozgrywki w Polsce. 22 sierpnia (sobota) Yankeesi Działdowo po raz pierwszy wybiegną na boisko — w Osielsku zmierzą się z rezerwami ekstraligowych Dębów, którzy w 2019 roku wygrali Bałtycką Ligę Baseballu, a 23 sierpnia (niedziela) w ramach 1 ligi spotkają się w Działdowie z Warsaw Dragons. W tym roku Yankeesi zagrają osłabieni brakiem kilku podstawowych zawodników, co jednocześnie jest dużą szansą dla młodzieży, która ma okazję wskoczyć do pierwszego składu.

W 1 lidze działdowianie zgrają z Piratami Władysławowo, Stalą II Kutno i Dragonsami. Natomiast Bałtycka Liga liczy 16 drużyn podzielonych na 4 grupy (w sezonie 2020 Yankeesi zajęli 4. miejsce). W swojej grupie będą rywalizować z Piratami Władysławowo, Goats Poznań i Dębami Osielsko.

Poza tym ruszają rozgrywki młodzieżowe. Pierwsi wystartują baseballiści w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kategorii U-15. Pierwsza tura eliminacji zostanie rozegrana 29 sierpnia w Działdowie z udziałem Yankeesów, Centaurów Warszawa i Stali Kutno (zwycięzcy awansują bezpośredni do finału). Z kolei we wrześniu młodzicy U-12 walczyć będą o medale w międzywojewódzkich mistrzostwach z reprezentantami pomorskiego, lubelskiego, mazowieckiego, łódzkiego, podlaskiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Warto dodać, że od 11 do 15 sierpnia czwórka młodych działdowian będzie we Wrocławiu na zgrupowaniu kadry narodowej U-15.

SPORT W TV\\\ **Formuła E.** ePrix Niemiec: 7. runda (19 Eurosport 1)

• **Golf.** US PGA Championship (22 Polsat Sport Extra)

• **Kolarstwo.** Tour de Pologne, 2. etap: Opole — Zabrze (14.35, 15.15, 17 TVP Sport, 16.15, 17.35 TVP 1, 18.30 Eurosport 1); Mont Ventoux Dénivelé Challenge (14 Eurosport 2)

• **Koszykówka.** NBA: Sacramento Kings — New Orleans Pelicans, Milwaukee Bucks — Miami Heat (19.30 Canal+ Sport)

• **Piłka nożna.** MLS, mecz półfinałowy: Orlando City — Minnesota United (2.05 Polsat Sport)

• **Snooker.** Mistrzostwa świata w Sheffield: 2. runda (11, 14, 15.30, 20, 23 Eurosport 1, 11, 15.45 Eurosport 2)

• **Tenis.** Turniej WTA w Palermo: mecz 2. rundy gry pojedynczej (19.30 TVP Sport)

• **Żużel.** eWinner 1. liga: Unia Tarnów — Lokomotiv Daugavpils, eWinner Apator Toruń — Arged Malesa TŻ Ostrovia Ostrów Wielkopolski (18, 20 nSport+)

dryh, JK

eprasa.pl 166ca0b6cc

APPLE ODŚWIEŻA IMAC'A

Fot. apple.com

Choć to w sumie nadużycie, bo — przynajmniej na razie — nie zmieniło się nic w wyglądzie stacjonarnego komputera od Apple. A szkoda, bo jego wygląd należy do przestarzałych (obudowa z 2012 roku!). Apple czeka raczej na możliwość włożenia do tych komputerów procesorów ARM, więc zapewne dopiero wtedy zobaczymy nowe obudowy. Nie było też konferencji prasowej, ale zaprezentowano trzy nowe modele o przekątnej 27 cali. Wiemy, że iMac 5k 2020 dostanie procesory Intel Core 10. generacji. Bazowy model to 6-rdzeniowy i5 o taktowaniu 3,1 GHz. To koszt 8999 zł. Dopłata 1000 zł to wyższe taktowanie procesora (3,3 GHz), a za 8-rdzeniowy i7 o taktowaniu 3,8 GHz zapłacimy 11499 zł.
Na szczęście Apple poszło po rozum do głowy i w standardzie dostajemy już dyski SSD. Podstawowy model ma niestety tylko 8 GB RAM. Trochę rekompensuje to dysk o pojemności 256 GB. Ceny dysków są wysokie — za 1 TB dopłacamy 1000 zł. Tajemnicą nie jest też wysoka cena RAM-u. Za dołożenie 8 GB zapłacimy 1000 zł. Lepiej więc wymienić go na własną rękę. W nowym iMac'u dostaniemy też nową kamerę do wideorozmów, ale nie ma tam modułu FaceID.
Grafika? Oczywiście od AMD. Podstawa to Radeon Pro 5300 z 4 GB pamięci GDDR6. Najdroższa opcja to Radeon Pro 5500 XT z 8 GB pamięci GDDR6. Ciekawostką jest możliwość dokupienia matowej powłoki na ekran – za 2500 zł. Nazywa się „szkłem nanostrukturalnym". Jest też zmiana w modelu 21,5-calowym. W standardzie dostajemy dysk SSD, ale jest też opcja Fusion Drive. Nie ma jednak 10. generacji procesorów Intel. W przypadku iMaca Pro 10-rdzeniowy Intel Xeon jest w standardzie. Jeśli zdecydujemy się na najdroższą konfigurację, to procesor będzie miał 18 rdzeni i 256 GB pamięci RAM.

POLSKA OD RAZU W XCLOUD

Fot. Microsoft

Jesteśmy w gronie 22 krajów, które dostaną dostęp do xCloud Microsoftu. A to oznacza 100 gier z Xboxa, w które możesz zagrać na... telefonie. Wszystko przez abonament Xbox Game Pass Ultimate. Powiedzmy, że to coś na wzór Nintendo Switch. Można zacząć grać na Xboxie One, a później dokończyć rozgrywkę na smartfonie w tym samym miejscu, w którym skończyliśmy grać na konsoli. To świetne rozwiązanie na dzisiejsze czasy, bo domownicy nie kłócą się o telewizor. Oprócz Polski xCloud zadebiutuje w Austrii, Belgii, Kanadzie, Czechach, Finlandii, Danii, Francji, Niemcy, Węgry, Irlandia, Włochy, Holandia, Norwegia, Portugalia, Hiszpania, Słowacja, Korei Południowej, Szwecji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Wszystko tylko na pozór brzmi podobnie do Remote Play znanego z PlayStation 4. A to dlatego, że xCloud nie wymaga np. podłączenia do tej samej sieci, co konsola. Co więcej, konsola nawet nie musi być włączona (w przeciwieństwie do PlayStation przy Remote Play). Xbox może sobie odpoczywać, bo xCloud oparto na serwerach Microsoftu. Żeby było jeszcze ciekawiej, xCloud wspiera kooperację, więc można grać z domownikiem. W przeciwieństwie do tradycyjnego multi nie trzeba instalować gier na dwóch komputerach. Wystarczą dwa telefony z zainstalowaną aplikacją xCloud, konto Microsoft i abonament Xbox Game Pass Ultimate. Magia. Cena to 55 złotych miesięcznie i dostajemy za to dostęp do 100 gier, zniżki na gry i abonament Xbox Live Gold. Pierwszy miesiąc członkostwa to 4 złote. Za dostęp do gier w dniu premiery i dużą bibliotekę cena jest naprawdę atrakcyjna. A przecież do telefonu podłączycie pada DualShock 4 i pada od Xboxa. Nic tylko grać.
Pozostaje tylko kwestia działania całego xCloud, czyli np. wymaganego połączenia, które da nam 60 klatek na sekundę, ale o tym przekonamy się już 15 września, gdy ruszy beta.

SAMSUNG Z NOWOŚCIAMI

Fot. Samsung

Wczoraj odbyła się konferencja Samsunga, na której zobaczyliśmy nowe smartfony od Koreańczyków. W tym wyczekiwaną premierę Note 20 i — chyba mniej wyczekiwaną — Z Fold 2. Ten ostatni jest następcą Galaxy Fold, choć nazwa bardziej kojarzy się z Z Flip. Galaxy Fold rozczarował. Zrobienie jego następcy było nie lada wyzwaniem. Duże ramki, notch, spore problemy z ekranem. W następcy rozwiązano jednak te kwestie. Ekran główny pozbawiono notcha. Mamy tylko wycięcie na aparat, a dodatkowy wyświetlacz jest praktycznie bezramkowy. Ekran ma ponad 7,5-cala. Rozdzielczość 2141x1546 px. Dodatkowy ekran to full HD i 6,23-cala. Mamy też moduł 5G, NFC i baterię o pojemności 4356 mAh.
Samsung też wyciąga rękę do graczy, bo jeśli kupimy Note 20 w przedsprzedaży, to dostaniemy GamePass Ultimate w gratisie na 3 miesiące. Ale to nie wszystko, bo przeciek mówił też o kontrolerze MOGA XP5-X Plus. W połączeniu z xCloud, o którym mowa wyżej, szykuje się uczta dla graczy. Granie w produkcje prosto z Xboxa One i sklepu Microsoftu na tak potężnym sprzęcie przy użyciu kontrolera MOGA? Obowiązkowa pozycja dla fanów e-sportu.

XIAOMI Z POMYSŁEM NA MODUŁY

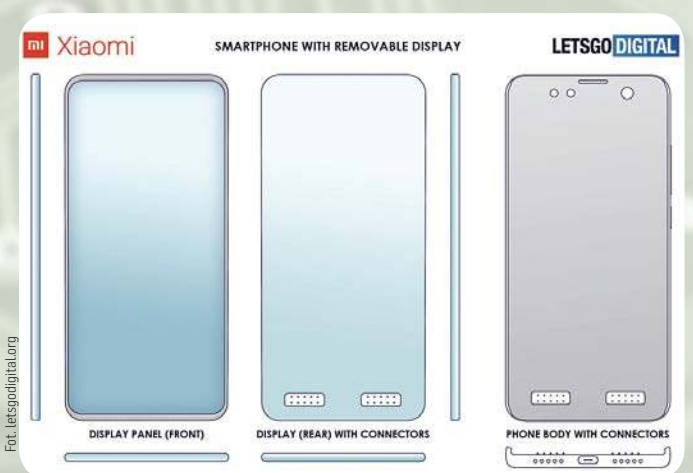

Fot. Letsgodigital.org

Xiaomi już chyba nikomu nie kojarzy się tylko z fajnym telefonem za niewielkie pieniądze. Chińczycy pracują teraz nad smartfonem złożonym z dwóch niezależnych części. Czyli będzie można odłączyć... ekran. Przeciek pochodzi od LetsGoDigital. Oczywiście nie wiadomo, czy Xiaomi nie porzuci pomysłu albo nie odłoży go w czasie, ale patent został już przyznany. Znajdziemy tam np. grafiki przedstawiające pomysł. Przedni panel byłby więc odłączany. Żeby zapewnić na ekranie obraz i zasilanie, bryła łączyłaby się z panelem przez specjalne piny. W bryle widzimy też kamerę do selfie, więc możliwe, że mówimy o półprzepuszczalnym ekranie, skoro nie ma jej w odłączanym od bryły ekranie. Podobno ekran ma działać bezprzewodowo i to poza bryłą smartfona. Informacje byłyby przekazywane przez moduł Bluetooth. Nie wiadomo jak wyglądałoby w takim przypadku zasilanie ekranu. Przydatność takiego rozwiązania? Można spekulować. Powiedzmy, że można ładować bryłę, a na ekranie oglądać serial. Ale to oczywiście tylko jeden pomysł. Nie wiadomo, czy propozycja do Xiaomi — o ile z niej nie zrezygnują — w ogóle trafi w czyjeś gusty. Chińczycy nie byliby pierwszym producentem, który zaoferuje modułowy smartfon. Własne propozycje przedstawiało już Google (ciekawa opcja z możliwością wymiany m.in. procesora) i LG, które chciało, żeby inne firmy produkowały moduły kompatybilne z ich telefonem.
Nic z tych pomysłów nie wypaliło.

oprac. Paweł Jaszczanin

eprasa.pl 166ca0b6cc

Technologie

BUDŻETOWIEC NA 50 GODZIN

WYBÓR BEZPRZEWODOWYCH SŁUCHAWEK WCALE NIE JEST ŁATWY. ALE TRAFIAJĄ SIĘ MODELE, KTÓRE PRZEKONUJĄ DO SIEBIE JEDNĄ Z CECH, NA PRZYKŁAD DŁUGOŚCIĄ DZIAŁANIA NA JEDNYM ŁADOWANIU. TAK JEST W PRZYPADKU JABRA ELITE 45H.

Fot. Paweł Jaszczanin

Rynek bezprzewodowych słuchawek jest spory. Prym wiedzie tu oczywiście Apple ze swoimi AirPods, które — choć daleko im do porządnego sprzętu audio — sprzedają się świetnie. Jabra to marka chyba całkiem dobrze znana. Wszystko za sprawą bardzo dobrego sprzętu za rozsądne pieniądze.

ŁADNE I WYGODNE

Jest prosty. Więcej chyba nie da się powiedzieć. Nie ma tu żadnych udziwnień, a wszystko wykonano w czarnym macie (co bardzo lubię) uzupełnionym subtelnym logo producenta. Dzięki temu słuchawki nie zbierają tak łatwo rys i odcisków palców, które później przeradzają się w fatalne plamy. A skoro mamy słuchać muzyki przez 50 godzin na jednym ładowaniu — bo to właśnie główna zaleta modelu Elite 45h — to zakładam, że często będziemy słuchać muzyki przez kilka godzin z rzędu.

Co wtedy z wygodą użytkowania? Jest świetnie. Pałąk jest bardzo rozciągliwy. Czasem bałem się, że nawet za bardzo, co kusiło mnie do naginania granic jego wyginania.

WSZYSTKO LEŻY BARDZO WYGODNIE, NIC NIE UWIERA, NIE TRZESZCZY. NIE SPOCI SIĘ NAM MOCNO UCHO — SĄ OSOBY Z TAKIM PROBLEMEM. NIESTETY ZASTOSOWANO TU KIEPSKI POMYSŁ NA KONSTRUKCJĘ NAUSZNIKÓW.

O ile same wykonane są świetnie i dodatkowo ładnie wyściełane, to niestety zastosowanie mechanizmu ich wysuwania spowodowało, że nie da się ich złożyć. Co prawda do zestawu dołączono pokrowiec, ale nie wyobrażam sobie noszenia ich w ten sposób i szkoda, że zajmują więcej miejsca. Poza tym wszystko jest ładne spasowane, ale widać, że użyto tutaj taniego plastiku.

Przydałoby się jednak, żeby słuchawki lepiej tłumiły dźwięk z otoczenia. Nie okalają ucha z uwagi na swoją specyficzną konstrukcję, więc tego wytłumienia nie ma. Czy jest z tym problem? Zależy od zastosowania, bo jeśli używamy ich w warunkach domowych, np. do montażu wideo, albo zwykłego słuchania muzyki, to wszystko będzie dobrze. Na zatłoczonej ulicy jest gorzej.

JAKOŚĆ POŁĄCZENIA BLUETOOTH OCENIAM WYSOKO. ZARÓWNO TELEFON, JAK I KOMPUTER NIE MAJĄ PROBLEMÓW ZE STABILNOŚCIĄ CZY LATENCJĄ, ALE ZDARZAJĄ SIĘ SPORADYCZNE PRZEPIĘCIA. SĄ KOMUNIKATY GŁOSOWE O STANIE NAŁADOWANIA BATERII.

A skoro o niej mowa, to 15 minut ładowania wystarcza na 10 godzin słuchania muzyki. W teorii. W praktyce jest jednak bardzo podobnie do tego, czym chwali się producent, więc nie mówimy tu o samym marketingu, a o stanie faktycznym. Wracając do połączenia, to w porównaniu z JBL Tune 500BT, których używam na co dzień... jest o niebo lepiej. W przypadku JBL połączenie zrywa się bardzo często. Nie ma problemu z telefonem (niezależnie czy iPhonem, czy czymś na Androidzie), ale z komputerem Mac jest fatalnie. Jabra problemów nie ma, więc ode mnie dodatkowy plusik.

DŹWIĘK

To rzecz najważniejsza. I najtrudniejsza, bo o ile w przypadku smartfonów większość rzeczy można pokazać np. na filmie i później to opisać, to w przypadku słuchawek musicie wierzyć na słowo recenzentom. W przypadku Elite 45h mogę powiedzieć, że spodziewałem się czegoś lepszego, ale nie ma tragedii. Mają ładny bas, choć brakuje mu głębi. Można to jednak trochę zmienić w korektorze dźwięku. Elite 45h nie kosztują dużo, bo mówimy tu wciąż o kategorii budżetowej, więc można pochwalić ten sprzęt za naprawdę niezłą jakość dźwięku. Większości użytkowników w zupełności wystarczy. Z boku mamy przyciski fizyczne. Jeden jest przeznaczony do obsługi asystenta głosowego (Alexa, Siri, Asystent Google), ale nie powiem, żeby te przyciski były dobrze rozmieszczone. Na początku trzeba się ich naszukać. Na obudowie znalazły się też dwa mikrofony w celu polepszenia jakości rozmów. W aplikacji Jabra Sound+ możemy też pobawić się w korektorze. Nie jest mocno rozbudowany, więc nie wyciśniecie z tych słuchawek niesamowitych pokładów mocy, ale można realnie wpłynąć na to, co płynie do was z 40 mm głośników Elite 45h. Mamy tam kilka predefiniowanych ustawień (np. bass, mowa, smooth czy neutralny). Każdą z opcji da się jednak lekko zmodyfikować i np. pogłębić jeszcze bardziej podbicie basów.

Jest też jedna dosyć śmieszna kwestia. Wspomniałem, że kiepsko jest tutaj z tłumieniem dźwięków z otoczenia, ale działa to też w drugą stronę, bo jeśli słuchacie muzyki trochę głośniej (ale wcale nie na maksymalnych ustawieniach), to ktoś obok usłyszy praktycznie wszystko.

PODSUMOWANIE

ZA 429 ZŁ DOSTAJEMY WIĘC NIESAMOWITY CZAS PRACY NA JEDNYM ŁADOWANIU, NIEZŁY — CHOĆ PROSTY — DESIGN I NAPRAWDĘ DOBRĄ JAKOŚĆ ODTWARZANEGO DŹWIĘKU.

W połączeniu z renomą marki, która wypuściła na rynek tak udane produkty, jak Elite 65t czy 85h, nie może być źle również w tym modelu. Z czystym sumieniem mogę polecić te słuchawki w kategorii najlepszych propozycji do 450 zł. W zestawie znajdziemy pokrowiec i kabel do ładowania sprzętu.

PAWEŁ JASZCZANIN

W każdy czwartek w sekcji e-sport i technologie znajdą się m.in. recenzje gier i sprzętu (w tym nasze propozycje), opisy wydarzeń branżowych czy wywiady z e-sportowcami. Teksty będziemy również zamieszczać na naszej stronie internetowej. Jeśli jesteście zapalonymi graczami i chcecie nam opowiedzieć o swojej pasji, piszcie na: p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 166ca0b6cc